Nr. 159 OPŁACONA RYCZAŁTEM. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA

Kraków, Poniedziałek 17 Lipca 1922.

Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

NOWA REFORMA

Przełomowa chwila w Niemczech

Kraków, 16 lipca.

Swojego czasu Niemcy opiewali »wiosnę ludów«, wołali głośno: »Precz z tyranami!«, napisali mnóstwo broszur o doskonałości republikańskiej formy rządów, co więcej ten i ów uciekał za granicę jako »politisch verdächtig« — i na tem kończyła się rewolucyjna akcja niemieckich inteligentów. A lud? Odpowie na to anegdota. W jakiemś tam księstwie formatu dwunastki gromada wartogłowów i zapaleńców zabrało się do urzadzenia rewolucji. Pozyskała dla idei republikańskiej studentów i innych młodych ludzi, a potem poszła pomiędzy lud, bez którego powodzenie rewolucji jest niemożliwe. Przedstawiciele ludu ku wielkiej radości rewolucjonistów oświadczyli się za rewolucją. Podano sobie ręce, zawarto pakt na śmierć i życie, gdy nagle przedstawiciele ludu przez usta najpoważniejszego i najmądrzejszego z pośród siebie uczynili następujące zastrzeżenie: »My będziemy robić rewolucję, ale razem z naszym ukochanym wielkim księciem. Niech żyje wielki książę!«

Minęły dziesiątki lat. W układzie sił społecznych nastąpiły w Niemczech znaczne zmiany, mieszczaństwo wzmogło się w siłach, robotnicy utworzyli zwartą i potężną organizację — mimo to nacjonaliści i monarchiści, mający na swojem sumieniu pogrom Niemiec, są w rzeczywistości panami położenia, gdy republikanie muszą mozolnie walczyć o byt republiki. Po zamordowaniu Rathenaua rząd przedłożył Radzie państwa, a następnie parlamentowi, projekt ustawy o ochronie republiki. Mimo swojej łagodności projekt rządu wywołał zaciekłą opozycję wśród monarchistów, którym ze względów »zasadniczych« pomaga skutecznie republikański rząd bawarski.

W obronie projektu rządowego wystąpili socjaliści i ponieśli klęskę, gdyż nawet w obozie rządowym obrona projektu wymienionej ustawy znalazła wielu obojętnych a nawet niechętnych. Zaczęło się »osłabianie i obcinanie« projektu. Przedewszystkiem usunięto paragraf, orzekający, że członkowie byłych rodzin panujących mogą być wydaleni z kraju w razie wystąpienia przeciwko republice. Paragraf ten odrzucono głosami wszystkich stronnictw burżuazyjnych. Wolno tedy bezkarnie rozmaitym dynastom knuć spiski przeciwko republice. — Stronnictwom burżuazyjnym na tem nie zależy. Równie upadł wniosek socjalistów, domagający się, ażeby członkowie byłych rodzin panujących nie mogli być prezydentami republiki, ani członkami zarówno rządu Rzeszy, jak rządów krajowych. Usposobienie prawicy wobec ustawy o ochronie republiki, jak zresztą wobec samej republiki, określił trafnie, acz mocno bezwiednie prawicowiec Emminger, który oświadczył, że morderstwa polityczne będą się jeszcze zdarzały w dalszym ciągu. Kanclerz Wirth oświadczył, że okres mordów politycznych byłby końcem ojczyzny niemieckiej, ale ten apel podobny był bardzo do głosu wołającego na puszczy. Do skomplikowania sytuacji przyczynia się również projekt ustawy amnestyjnej, nad którym obraduje parlament niemiecki. Socjaliści domagają się rozszerzenia ustawy zarówno co do czasu, jakoteż co do przestępstw, żądając, ażeby objęła rok 1918, tudzież przestępstwa, popełnione podczas ostatniego strajku kolejowego, przeciwko czemu występują stronnictwa burżuazyjne. Dodać należy zachowanie się rządu bawarskiego, który przy każdej sposobności, chcąc przeprzeć swoje wnioski, stale i stereotypowo powtarza, że stosunek prawno-państwowy Bawarji do Rzeszy niemieckiej musi ulec rewizji.

W tej opresji kanclerz Wirth wezwał do powrotu prezydenta republiki Eberta, który bawi na wilegjaturze. Prezydent Ebert ma przedewszystkiem zapobiec takiemu zaostrzeniu się stosunków, które doprowadziłoby do rozwiązania parlamentu. Walka wyborcza wśród obecnego wzburzenia umysłów mogłaby doprowadzić jeżeli nie do wojny domowej, to w każdym razie do niepokojów na wielką skalę. Prezydent Ebert ma również względami na zagranicę. Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych poleciło przedstawicielom dyplomatycznym za granicą wybadać, jakie wrażenie na obcych rządach uczyniłoby rozwiązanie parlamentu niemieckiego. Przedstawiciele dyplomatyczni Niemiec za granicą odpowiedzieli bez wyjątku, że rozwiązanie parlamentu byłoby w oczach zagranicy fatalnem.

Wobec tego rząd musi bardzo zręcznie lawirować pomiędzy Scyllą prawicy a Charybdą lewicy i okupywać się kompromisami zwłaszcza na rzecz prawicy. Nie wyjdzie to na zdrowie republice, ale opiekunowie jej sądzą, że przyjdzie ona później do sił. A ważą się obecnie doniosłe sprawy niemieckie, że wymienimy tylko wewnętrzną pożyczkę przymusową w kwocie 70 miljardów marek, tudzież sprawę moratorjum w spłacie odszkodowań i sprawę pożyczki zagranicznej. Ażeby te sprawy mogły być załatwione mniej lub więcej pomyślnie dla Niemiec, musi republika okazać zdolność do życia trwałego. Z efemerydą nikt przecież nie będzie się układał. Rozumiał to Rathnau, rozumie także dr Wirth, ale nie chcą zrozumieć nacjonaliści i monarchiści.

Mozolne tworzenie gabinetu

NIEUDAŁE PERTRAKTACJE.

Warszawa, 15 lipca (Tel. wł.) Dziś od samego rana p. Korfanty rozpoczął urzędowanie w prezydjum Rady ministrów i odbył szereg konferencyj z kandydatami do tek. Konferencje te rozpoczął p. Korfanty od rozmowy z byłymi ministrami **Kamieńskim i Marynowskim**, którym zakomunikował, że pragnie, aby pozostali w jego gabinecie. **Tak Kamieński jak i Marynowski propozycję tę odrzucili.** Wobec tego desygnowany premjer **nie zwracał się już do innych członków rządu,** którzy wedle projektu wejść mieli w skład nowego gabinetu. Również od **prof. Nowaka i prof. Chiamtacza,** z którymi porozumiewał się telefonicznie p. Korfanty, **nadeszły odpowiedzi odmowne. Odmówną odpowiedź nadesłał także p. Panek,** desygnowany na ministra sprawiedliwości.

Na tem zakończył p. Korfanty obrady w gmachu prezydjum Rady ministrów.

W międzyczasie odbywały się narady klubów **centro-prawicowych.** Narady te dotyczyły **ustalenia listy przyszłego rządu.**

Na jutro zapowiedziane jest przybycie p. Korfantego do prezydjum Rady ministrów, gdzie portraktować będzie z upatrzonymi kandydatami na ministrów. W ten sposób zapowiedziane na dziś wieczór **ostateczne uformowanie rządu nie zostało dokonane.** Wątpliwem jest również, by jutro nowy rząd był ukonstytuowany.

Z kół zbliżonych do b. ministra skarbu Jastrzębskiego dowiadujemy się, że **p. Jastrzębski w rządzie Korfantego udziału nie weźmie.**

NOWI KANDYDACI P. KORFANTEGO.

Warszawa, 15 lipca (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« zjadliwie informuje, jakoby p. Korfanty miał zaprosić do swego gabinetu **Adama Żółtowskiego na stanowisko ministra spraw zagranicznych, oraz ks. Oraczewskiego na ministra oświaty.** Krążą również pogłoski, jakoby w razie odmowy p. Jastrzębskiego **tekę skarbu poseł Korfanty miał zamiar zaproponować dr. Józefowi Orłowskiemu.**

AKCJA LEWICY.

Warszawa, 15 lipca (AW). »Robotnik« publikuje dziś odezwę Centr. Kom. Wyk., wzywającą do protestu przeciwko kandydaturze posła Korfantego.

Warszawa, 15 lipca (AW). »Kurjer Poranny« podaje, że mają ukazać się odezwy stronnictw ludowych, wzywające demokrację wiejską do jednolitego frontu przeciw poczynaniom tych grup, których symbolem stał się Korfanty.

ZASTRZEŻENIE KLUBU PRACY KONST.

Warszawa, 15 lipca (AW). Według niepotwierdzonych autentycznie wiadomości, Klub Pracy Konstytucyjnej miał się zastrzec, że w razie wywołania konfliktu przez posła Korfantego z Naczelnikiem państwa, Klub Pracy Konstytucyjnej będzie musiał stanąć w obronie władzy państwowej.

UNJA NARODOWO-PAŃSTWOWA I KLUB PRACY KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa, 16 lipca (Tel. wł.) Komitet wykonawczy Unji Narodowo-Państwowej komunikuje, że jakkolwiek poszczególni członkowie sejmowego Klubu Pracy Konstytucyjnej zgłosili swój akces do Unji Narodowo-Państwowej, to jednak Unja **nie stoi w żadnym związku z Klubem Pracy Konstytucyjnej** wogóle, — w szczególności zaś **nie ma nic wspólnego z obecną taktyką tego klubu.**

Rokowania polsko-niemieckie

Warszawa, 15 lipca (PAT). Pierwsze posiedzenie konferencji polsko-niemieckiej odbyło się dzisiaj rano o godz. 11. Ze strony polskiej obecni byli: pełnomocnik rządu polskiego minister Kazimierz Olszowski, poseł polski w Berlinie dr Madejski, naczelnik wydziału północnego dr Jackowski, prezes głównego urzędu likwidacyjnego Karśnicki, p. Jauta-Połczyński, p. Potulicki, dr Jaździewski i p. Mikucki, ze strony niemieckiej prezydent delegacji niemieckiej von Stockhammer, poseł niemiecki w Warszawie dr Rauscher, radca legacyjny von Dirken, dr Windel i radca legacyjny Zechlin. Posiedzenie zagaił minister Olszowski, witając w imieniu rządu polskiego delegację niemiecką. Zadaniem rokowań — zaznaczył minister — jest wprowadzenie w życie zawartych już pomiędzy stronami traktatów i umów, **oraz rozstrzygnięcie całego szeregu spraw, od których zależy należyte współżycie obu narodów oraz współpraca Polski i Niemiec pod hasłem odbudowy ekonomicznej Europy.** Rząd polski czekał na tę chwilę, w której będą mogły zniknąć zapory powstałe pomiędzy Polską a Niemcami, które to zapory nie dopuszczały do ustalenia normalnych sąsiedzkich stosunków. Rząd polski uważa rokowania obecne **za nowe ogniwo łańcucha stałych swych dążeń pokojowych.**

P. Olszowski sądzi, że prawdziwe zrozumienie interesów obu stron owiane duchem porozumienia doprowadzi do układów, które uregulują wszystkie powstałe kwestje. W odpowiedzi swej minister Stockhammer zaznaczył, że rząd niemiecki ożywiony jest temi samemi pragnieniami porozumienia, co rząd polski. Nie ulega wątpliwości, że przy **dobrej woli jednej i drugiej strony osiągnięty zostanie układ ostateczny,** który stworzy podstawę do pomyślnego rozwoju interesów obu krajów. Następnie minister Olszowski złożył delegacji niemieckiej projekt porządku dziennego z dzisiejszego posiedzenia, projekt kilku spraw mających być przedmiotem rokowań oraz projekt regulaminu konferencji. Projekt porządku dziennego zasadniczo przyjęty został przez delegację niemiecką. Minister Stockhammer oświadczył, że złoży niebawem swój projekt programu konferencji. Następnie wywiązała się dyskusja ogólna na temat niektórych spraw poruszonych w programie polskim oraz nad regulaminem obrad. Następne posiedzenie wyznaczono na 17 bm.

RATYFIKACJA UKŁADÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

Z Warszawy donoszą 14 b. m.:

Rada ministrów na posiedzeniu dnia 14 b. m. uchwali wniosek ministra spr. zagr. w sprawie ratyfikacji **układu polsko-niemieckiego,** dotyczącego **kopalń górnośląskich** i układu polsko-niemieckiego w sprawie **państwowej własności górniczej** i hutniczej w polskiej części Górnego Śląska, dalej wnioski w sprawie ratyfikacji polsko-niemieckiego **układu amnestyjnego** na obszarze plebiscytowym i w sprawie ratyfikacji **polsko-włoskiej konwencji handlowej,** podpisanej w Genui 12 maja 1922 r. oraz cały szereg spraw bieżących.

PRZEMYSŁOWCY PRZECIW GWAŁTOM NIEMIECKIM.

Z Berlina donoszą, iż przemysłowcy śląscy zwrócili się do rządu niemieckiego z telegraficznem zażądaniem zastosowania energicznych zarządzeń przeciwko gwałtom, popełnianym przez nieregularne bandy niemieckie, rekrutujące się z dawnych formacyj Grenzschutzu.

GÓRNOŚLĄSKI TRYBUNAŁ ARBITRÓW W BYTOMIU.

Przewodniczącym trybunału arbitrów jest prof. dr Kaeckenbeeck, który należał do komisji, redagującej umowę genewską. — Jest on wprawdzie Belgijczykiem, ale wykłada w uniwersytecie w Oxfordzie. Arbitrem ze strony polskiej jest p. Jan Sławski, ze strony niemieckiej p. Schneider. Agentami państw przy trybunale są agenci przy komisji mięszanej. Siedzibą trybunału arbitrów jest Bytom.

Prawa członków trybunału są tesame, co i członków komisji mięszanej, tasama również ciąży nad niemi odpowiedzialność. — Do uprawnień trybunału należy decydowanie w sporach o **przynależność państwową,** o prawach optantów, o **pretensjach cywilnych osób prywatnych** do rządów lub też innych osób cywilnych, o ile spory te oparte na umowie genewskiej.

Wyroki trybunału obowiązują w obu państwach i są wykonalne bez wszelkich formalności. O ile w postępowaniu przed sądami lub władzami krajowemi decyzja zależy od interpretacji umowy genewskiej, może zażądać każda ze stron, by kwestję sporną co do interpretacji umowy, oddano przewodniczącemu trybunału arbitrów. Jego interpretacja uchodzi za autentyczną i obowiązującą wszelkie władze obu państw.

Kompetencje trybunału określa umowa genewska. Ani trybunał arbitrów, ani komisja mięszana nie mogą badać ważności ustaw okupantów. Obie te instytucje obowiązane są jedynie wyrokować na zasadzie umowy genewskiej i ustaw obowiązujących. Wyroki trybunału są ostateczne.

O ile ustawodawstwo krajowe pozwala dochodzić praw przed rządami krajowemi, strony zainteresowane mogą się zwrócić bądź do trybunału arbitrów, bądź do sądów krajowych; nie wolno im jednak dochodzić swych praw przed jedną i drugą władzą.

Listy słowiańskie

Z Czechosłowacji, w lipcu.

(Ataki Niemców. — Uroczystości Husa. — Zlot Sokołów czeskich w Morawskiej Ostrawie. — Działalność Czechów na polu szkolnictwa w gminach polskich).

Społeczeństwo czeskie nie miałoby wiele powodów do niezadowolenia i mogłoby korzystać w całej pełni z owoców pracy pokojowej, w nieznanych u nas rozmiarach, gdyby mu tego spokoju nie mąciła polityka mniejszości niemieckich, polityka awanturnicza i dążąca do wywołania zamieszek. Jakby na hasło, rzucone z Berlina przez morderców Rathenaua »od Cieplic po Ujście, od Litomierzyc do Podmokla szalała furja niemiecka«. Urządzano pochody »burszów« i »turnerów« ze sztandarami niemieckiemi na czele, napadano na Czechów, pluto na legjonarzy, a w Pradze urządzano awantury w Sejmie, interpelując o krzywdy, jakich doznaje ludność niemiecka od ludności czeskiej. Doszło do tego, że ta garstka Niemców, która zasiada w Sejmie, rozpadła się na grupy, bo znaczna część nie chce poprzestać na walce kulturalnej o prawa, ale chce się jąć środków gwałtownych. Oprócz długich mów, wygłaszanych w Sejmie, a mających za przedmiot nietylko krytykę ale wyszydzanie rządu czeskiego, posłowie niemieccy jeżdżą po kraju z ludnością mieszaną, podburzają obywateli spokojnych, jeżdżą do Austrji i do Niemiec, żądając pomocy przeciw uciskowi żywiołu niemieckiego w »Sudetenlandzie«. Utworzyli »gromadę bojową« i jej skutkiem jest zamordowanie czeskiego posła Pszeniczki. Nawoływanie dzienników czeskich do energicznego wystąpienia władz i ukrócenia samowoli, ma podstawę faktyczną i racjonalną.

Mąciły te wydarzenia nastrój, jaki zapanował w Czechach około 6 lipca, 500 rocznicy spalenia mistrza Jana Husa w Konstancji. Że naród czeski więcej obecnie, niż dawniej, czci pamiątkę tego męża, skoro ma wolną rzeczpospolitą, zrozumiało to zupełnie, ale nie wszyscy rozumieją, dlaczego Hus, jako kacerz religijny, takiej czci doznaje u Czechów. Hus, jako wierny syn narodu, umiłowawszy go całą duszą, starał się o uzyskanie znaczenia dla praw narodowych i językowych czeskich wobec niemczyzny, żył prawdziwie po chrześcijańsku i życiem swem i słowem szerzył etyczne prawdy, za które i życie oddał. »Walką o wolność duchową — piszą dzienniki czeskie — stał się Hus jasno błyszczącą gwiazdą nietylko na ciaśniejszym czeskim horyzoncie, ale na horyzoncie szerokiego świata. Jeżeli czeski naród może się czem pochlubić przed oblicznością świata, to niezawodnie szlachetną Husa postacią. Hus należy nietylko do Czech, ale do całej ludzkości«.

To też nie dziw, że tegoroczne uroczystości zarówno w stolicy, jak i na prowincji, wypadły wspanialej, niż lat poprzednich.

Prawie równocześnie z temi obchodami wypadł wielki zlot sokolstwa czeskiego w Morawskiej Ostrawie. Nie obeszło się tam bez politycznej przyprawy, bez narzekań na krzywdę, jaka się stała Czechom przez oddanie Polsce wschodniej części Cieszyńskiego Śląska, bez wytykania Polakom, e połszczyli się mocą Ślązaków, rdzennych Czechów (?) z pomocą rządu austrjackiego.

A cóż my mamy powiedzieć o krzywdach, jakie się obecnie wyrządza ludności polskiej pod zaborem czeskim. Przypatrzmy się czynności »Matice

Marynarka w dawnej Polsce

Odzyskanie wraz z niepodległością dostępu do morza, czyli — jak niegdyś mawiano — »oka Korony Polskiej na świat«, nadało nowej wagi sprawie marynarki polskiej w przeszłości i... przyszłości. Powitać też trzeba z całem uznaniem szkic historyczny dra A l e k s a n d r a C z o ł o w s k i e g o*) który przypomniał niedawno ten mało znany i mało opracowany u nas przedmiot, a uczynił to w formie przystępnej i powabnej dla każdego czytelnika.

Społeczeństwo nasze poza kilku rozumnymi królami i niewielu statystami, okazywało dziwnie mało zrozumienia dla sprawy własnego morza i własnej floty. Wprawdzie między innymi, Dymitr Solikowski, napisał w XVI w.: »Każdemu panu i narodowi więcej na morskiem państwie zależy, niźli na ziemskiem, bo... kto ma państwo morskie, a nie używa go, albo da sobie wydzierać, wszystkie pożytki od siebie oddala, a wszystkie szkody na siebie przywodzi, z wolnego niewolnikiem się staje, z bogatego ubogim« — ale większość społeczeństwa nie odczuwała tej potrzeby, rozumując z Klonowiczem: »może nie wiedzieć Polak, co to morze, gdy pilnie orze«. Wywody o znaczeniu morza dla państwa nie trafiały ogółowi do przekonania. »Dosyć posiadać tyle morza — mawiano — iżby koń mógł się skąpać, a nie utonąć«.

Może teraz będzie inaczej. Niemniej, kto sobie przypomni niedawne sceny, gdy wojsko nasze króciuchne wybrzeże Bałtyku obejmowało w posiadanie, temu mimowoli nasunąć może się na myśl opowiadanie starego kronikarza, jak to już w roku 1433 odbyło się coś podobnego, niestety, bez skutku dla przyszłości. Wojska polskie i najemne czeskich husytów, następując na Krzyżaków, dotarły wówczas do Gdańska. Nie próbując jednak zdobycia jego warowni, posunęły się dalej do morza, którego widok taką napełnił je dumą i radością, że »wszystko wojsko — pisze kronikarz — tak konne jak piesze, rzuciwszy się w nurty morskie, jak można było najdalej, po falach wyprawiało gonitwy. Harcowali jedni z drugimi i przez długi czas bawili się taką igraszką. Piękny to był i wesoły dzień dla rycerstwa polskiego, które, spustoszywszy dotkliwie kraje krzyżackie, dotarło zwycięsko i bez strat aż do morskiego brzegu. Zaczem wielu z Polaków pasowano wtedy na rycerzy i po złożeniu uroczystej przysięgi, przyjęto w poczet rycerski. Wielu zaś, zwłaszcza z Czechów, nalewało wodę morską we flaszki i zaniosło ją potem do swoich, na pamiątkę tak dalekiej wyprawy«.

Pierwszym królem, który znaczenie morza w całej pełni rozumiał, był Zygmunt August. On też dążył wszelkiemi sposobami do stworzenia floty polskiej, a pobudką była mu walka z Moskwą o Inflanty. Tu dodać należy, że Albrecht, książe pruski, którego rady król stale zasięgał, nie przestawał zwracać uwagi królewskiej na konieczność przygotowania polskiej siły zbrojnej na morzu. Gdy jednak król nie znalazł u przedstawicieli narodu należytego poparcia, zorganizował na własną rękę kaprów królewskich, którzy, opatrzeni przywilejami, mieli na własnych okrętach stanowić straż morza Bałtyckiego i nie dopuszczać dowozu towarów wojennych dla wojska moskiewskiego. Pierwszym takim admirałem królewskim, chociaż nazywano go tylko »starszym kapitanem«, był Niemiec gdański, Maciej Scharping, mylnie przez niektórych naszych historyków Sierpinkiem przezywany i uważany za Polaka. W roku 1567 było już 30 kaperskich okrętów w służbie króla polskiego, a wszyscy ich kapitanowie podlegali rozkazom Scharpinga.

Miasto Gdańsk patrzyło niechętnie na robotę kaprów, uważało ich za rozbójników morskich, widziało w ich organizacji naruszenie przywileju, nadanego sobie przez Kazimierza Jagiellończyka i dążyło do ich zguby. Skorzystawszy z przygotowanej awantury, czternastu ludzi z załogi kaperskiej skazało na powieszenie, wyrok wykonało, a odcięte głowy trupów kazało przybić na palach przy Wysokiej Bramie. Było to znieważenie majestatu królewskiego. Spowodowało to wysłanie do Gdańska t. zw. komisji Karnkowskiego. W rezultacie sprawa kaprów upadła. Myśl wystawienia specjalnej floty w Elblągu nie doszła również do skutku. Wybudowano tylko jeden okręt. Rychła śmierć mądrego króla, nie popieranego przez naród, wszystko udaremniła.

Politykę morską na wielką skalę prowadzili dwaj pierwsi Wazowie, nie bez planów dynastycznych. Posługiwali się oni już nietylko kaprami, ale budowali własną flotę. Za panowania Zygmunta III, flota polska odniosła nawet w roku 1627 zwycięstwo nad flotą szwedzką pod Oliwą, co wywołało znaczne wrażenie we wszystkich nadmorskich państwach Europy. Niestety, zawiązki te floty polskiej zaginęły, wysłane na pomoc wojskom cesarskim do Wismaru. Władysław IV musiał prawie wszystko zaczynać na nowo. Na szczęście znalazł dzielnych pomocników w Niemcu nadreńskim, Fryderyku Getkancie, w Belgijczyku Janie Pleitnerze i w Polaku Eljaszu Arciszewksim. Aby nie wszczynać zatargów z Gdańskiem, zaczęto i częściowo przeprowadzono budowę nowego portu między Oksywją i Gdynią, opatrzonego dwoma warowniami: Władysławowem (Vladislaopolis) i Kazimierzowem (Casimiropolis). Naród nie popierał tej polityki. Wśród senatorów Rzeczypospolitej, miasto Gdańsk miało więcej zwolenników niż król i Rzeczpospolita. Szlachta szczególniej niechętnie odnosiła się do ceł, które miały być według uchwalonej konstytucji, przeznaczone na flotę, bała się bowiem, aby one nie obniżyły cen sprzedażnych jej zboża...

Jeszcze za Jana Kazimierza w roku 1654, Holandja proponowała Polsce przymierze odporne. Sam ten projekt zaniepokoił bardzo Gdańsk, który, jak zawsze, tak i teraz nie życząc sobie, aby Rzeczpospolita rozporządzała własną czy obcą flotą, przesłał natychmiast do Stanów holenderskich wyjaśnienie, że projektowane przymierze w żaden sposób nie może być zawarte. W Polsce nie wzięto nawet projektu pod rozwagę.. Marynarka polska została wspomnieniem. Bandera jej zniknęła z widowni. Znano ją tylko z atlasów morskich, wydawanych zagranicą aż do rozbioru. Niekiedy zjawiała się na okrętach przebiegłych kupców zagranicznych, ale było to połączone nieraz ze zniewagą bandery i państwa. Dla charakterystyki przypomnieć warto, że Władysławowo miano oddać do dalszego urządzenia Holendrom, a projektowany w broszurach port polski nad Morzem Czarnem, miano powierzyć Gdańszczanom.

Opatrzność — kończy p. Czołowski — wróciła nam 130 klm. tych samych brzegów, których nie umieliśmy wyzyskać, aby stworzyć własną potęgę morską, posiadać własny niezależny port i utrwalić panowanie na morzu. Na marne szły wszystkie zabiegi jednostek, gdy ogół ich nie rozumiał i nie popierał, a Gdańsk paraliżował skutecznie. Dziś podobną chce odgrywać rolę. Niech więc błędy i braki ubiegłych wieków będą przestrogą i wskazówką, czego unikać, do czego dążyć i jak postępować należy.

Bogata i zajmująca treść, a zarazem rzetelna troska obywatelska są wielkiemi zaletami książki p. Czołowskiego, która też nietylko dlatego, że jest na czasie, ale i dla owych wielkich zalet zasługuje na gorące polecenie.

Ml. Ja

*) Dr Aleksander Czołowski: Marynarka w Polsce. Szkic historyczny z 23 rycinami i 3 mapami (Lwów 1922. nakł. Ossolineum).

osvety lidové pro Těšinsko« w roku 1921, a ujrzymy szereg szkół czeskich w gminach czysto polskich, jak w Górnej Suchej, w Darkowie, w Sto nawie, w Olbrachcicach, w Łąkach, w Jabłonkowie, w Mostach, w Nydku, w Stanisławicach itd. Nadto założono bibljotek publicznych 21, uczniowskich 24, czytelń założono 221. Wydatek roczny tej Macierzy wynosił 1.231.638 koron czeskich. »To jest dzieło ludu czeskiego — kończy się sprawozdanie — jego ofiarności i jego miłości braterskiej. Bez tej ofiarności i miłości, która umożliwiła danie ludowi cieszyńskiemu czeskich szkół i bibljotek, lud ten jeszcze przez długie lata tonąłby w zalewie polskim i niemieckim... Zostańcie wiernymi przyjaciółmi Cieszyńska, tej najdroższej perły republiki czesko-słowackiej, pomagajcie Macierzy do dokończenia jej wielkiego zadania, to jest do zupełnego narodowego i gospodarskiego oswobodzenia (?) Cieszyńska...«

A my, co czynimy dla ratowania żywiołu polskiego na Śląsku? (rz).

PO ZAMORDOWANIU DRA MARCHLEWSKIEGO.

W sprawie zamordowania śp. Marchlewskiego prowadzone jest bardzo energiczne śledztwo. Sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła już po pierwszym strzale. Kula przeszła przez płuco, serce i utkwiła w kości ramienia.

O mordercy Trzebiatowskim podaje »Kurjer Poznański« następujące szczegóły:

Faktem jest, że Trzebiatowskiego nie można uważać za Polaka. Ma on wprawdzie nazwisko polskie i mówi po polsku (nota bene znacznie lepiej włada językiem niemieckim), lecz osoby, które się z nim stykały, i przed któremi rozwijał swe przekonania i poglądy, stwierdzają stanowczo, iż jest to Niemiec, który starał się o to, aby dla zmylenia czujności społeczeństwa polskiego wyzyskiwać swe polskie nazwisko i swą znajomość języka polskiego. Między innemi dowodzi tego stanowisko jego w sprawie Górnego Śląska, co do którego propagował hasło, aby Polska nie rościła do niego pretensyj, lecz za cenę tego ustępstwa zawarła przymierze z Niemcami.

Trzebiatowski mieszka od końca wojny w Toruniu, jest żonaty z Niemką, ma 9-letnią córkę, w domu jego rozmawia się po niemiecku. Z czego się utrzymuje niewiadomo. Jest bowiem z zawodu dentystą, lecz praktyki swej nie wykonuje; na pytania, skąd ma pieniądze na życie a przedewszystkiem na liczne a dziś tak kosztowne, przez siebie wydawane druki, odezwy, plakaty, broszury, oraz na ciągłe rozjazdy i podróże odpowiada, że sprzedał swe narzędzia dentystyczne. Gdy ktoś zauważył na to, że sprzedaży dokonał już przecież przed dwoma laty, nie umiał wyjaśnić, skąd czerpie fundusze na wszystko. Szczegółem bardzo ważnym jest i to jeszcze, że Trzebiatowski pozostaje w ścisłym związku z bojową organizacją nacjonalistyczną niemiecką, starająca się pozyskać zwolenników dla swych celów narodowych niemieckich i antykoalicyjnych przez wysuwanie haseł antyżydowskich. Organizacja ta ma swą główną siedzibę we Wrocławiu, znana jest pod popularną nazwą »Haken-Kreuz-Organisation«, gdyż członkowie jej noszą odznaki pod postacią haczykowatych krzyży. Trzebiatowski jest zwykłym płatnym szpiegiem niemieckim i dezerterem z armji polskiej.

Z Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń

Wczoraj w pięknej sali Rady Nadzorczej w gmachu Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie przy ul. Pasztowej odbyło się zgromadzenie ogólne delegatów Towarzystwa, którzy nader licznie zjechali na obrady z całej Małopolski.

Między uczestnikami zjawili się wiceprezydent miasta Sare, marszałek powiatu krakowskiego dr Skrzyński, prezydent m. Lwowa Neumann, posłowie dr Adam i ks. Londzin, A. Konopka, dyr. Banku ziemian, T. Cieński z Pieniak, Kraiński, b. prez. Tow. kred. ziemskiego i cały szereg obywateli ziemskich. Nadto w obradach wzięli udział dyrektorowie Towarzystwa dr Paszkowski, Szatkowski, Dydyński, Myczkowski i Szancer, oraz gen. sekretarz Witkowski.

Obrady zagaił prezes Towarzystwa p. Jan Konopka z Brnia, który wskazał na wielką chwilę dziejową przyłączenia Górnego Śląska do Polski i oddał hołd poległym powstańcom. Towarzystwo rozszerzy wkrótce działalność swoją i na tę dzielnicę, a prace ku temu są już przygotowane.

Następnie przystąpiono do sprawozdania z wyników operacji za r. 1921 we wszystkich działach Towarzystwa i zatwierdzono rachunki kasowe, udzielając dyrekcji absolutorjum.

Obroty Towarzystwa w roku 1921 przewyższyły wszystkie dotychczasowe lata, a sumy ubezpieczone w samym tylko dziale ogniowym przeniosły 77 miljardów mk. Zbiór składek w tym dziale dał przeszło 446 miljonów mk., odszkodowań zaś wypłacono prawie 154 miljonów mk. Również wyniki w działach gradowym, kradzieżowym i życiowym przedstawiają się nader pomyślnie. Fundusze zasobowe wzrosły bardzo znacznie, a nadwyżki obrotów w poszczególnych działach wynoszą przeszło 62 miljony mk. W dziale ogniowym przyznano członkom Towarzystwa zwrot składki w wysokości 15%, a w dziale gradowym 20% zwrotu.

Po uchwaleniu dla Rady nadzorczej funduszu na cele humanitarne w kwocie 1 miljona mk., dokonano zmian statutu, potrzebnych ze względu na obecne stosunki, poczem obrady zamknięto.

KRONIKA

Kraków, 16 lipca.

Obchód przyłączenia Górnego Śląska do Rzeczypospolitej złączy dzisiaj całą Polskę, targaną i rozrywaną wewnętrzną waśnią i walką o władzę. Wielka uroczystość narodowa — i małoduszność partyjna spotkają się, niestety, w tej doniosłej dla ojczyzny chwili. Nie wątpimy, że pierwsza z nich każe nam zapomnieć o drugiej, tak dla wszystkich bolesnej.

Kraków, ze względu na szczególniejszy sentyment, jaki łączył go zawsze ze starą ziemicą Piastową, obchodził tę uroczystość przed tygodniem. Dzisiaj zjeżdżają do Katowic przedstawiciele całej Polski, aby uścisnąć dłoń tym rodakom naszym, którzy dochowali wierności swojej Macierzy, złożyć hołd uznania ich poświęceniu i ofiarności, aby pokrzepić ich do dalszej walki i wytrwania w tym patrjotyźmie, którego tak piękne złożyli dowody.

Nadto cała Rzeczpospolita rozbrzmiewać będzie okrzykiem radości i podziękowania Opatrzności, że pozwoliła nam doczekać chwili ziszczenia się ideałów najtęższych umysłów politycznych w Polsce, marzących o przyłączeniu Śląska do Macierzy. Mały skrawek tylko tego bogatego kraju wraca wprawdzie obecnie »na Ojczyzny łono« — ale ten obszar starego Śląska jest dla nas wykładnikiem całości, jest piękną na przyszłość zapowiedzią.

To też całem sercem łączymy się z objawami radości, jakiemi rozbrzmiewać będzie dzisiaj Polska, i wołamy: dzielnemu ludowi Śląska cześć!

ECHO ŚWIĘTA FRANCUSKIEGO. Otrzymujemy pismo następujące: Stanisław Zwierzyński, konsul francuski dziękuje władzom cywilnym i wojskowym, jakoteż i wszystkim przyjaciołom Francji za odwiedziny i składanie życzeń w dniu święta narodowego Francji. Następnie dziękuje orkiestrze wojskowej 20 pp. za uświetnienie uroczystości przez odegranie Marsyljanki i innych pięknych utworów. Jest to dowodem przyjaźni i sympatji, jaką się cieszy państwo francuskie w państwie polskiem.

OBCHÓD 6 SIERPNIA. We wtorek 18 bm. o godz. 6 po poł. odbędzie się w sali Rady miejskiej zebranie obywatelskie celem wyboru komitetu obchodu rocznicy pamiątkowego dnia 6 sierpnia 1914 r., wymarszu strzelców z błoń krakowskich. W tym roku w czasie obchodu nastąpi zjazd dawnych brygad legjonowych, które odbędą tu szereg wojskowych uroczystości w obecności Naczelnika państwa. Ze względu na ten właśnie zjazd, spodziewany jest liczny udział zaproszonych na zebranie wtorkowe.

WYCIECZKA UCZNIÓW SŁOWACKICH, opuściwszy Kraków, udała się do Zakopanego, a po dwudniowym tam pobycie przesłała naszej redakcji kartkę z podziękowaniem za przyjęcie. »Opuszczając — piszą — Waszą rozległą a piękną krainę, wołamy do was »Na slavu!« i serdeczne dodajemy pożegnanie: »Z Bogiem!« — Dr Wacław Važny, Zd. Krejčova, dr Florek.

ZJAZD MIĘDZYNARODOWY BADAŃ NAUKOWYCH. Na zjazd międzynarodowy badań naukowych (nauki przyrodnicze), który odbędzie się w dniach 25, 26, 27 i 28 bm. w Brukseli, jako delegaci Polskiej Akademji Umiejętności, reprezentujący rząd polski, wyjeżdżają jutro z Krakowa prof. Wład. Natanson i prof. Wład. Szajnocha. Trzeci delegat prof. Kazimierz Kostanecki wyjechał już w dniu wczorajszym.

MIEJSKIE ZAKŁADY HUMANITARNE. W dniu 14 lipca br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Rollego wspólne posiedzenie Sekcji II, V i VI Rady miasta. Na posiedzeniu Sekcji II i VI uchwalono przedłożyć Radzie miasta wnioski w sprawie podwyższenia ryczałtu na żywność, tudzież taksy dziennej za utrzymanie w miejskich zakładach humanitarnych, nadto załatwiono kilka spraw administracyjnych.

W SPRAWIE SZYLDÓW I MALOWANIA FASAD DOMÓW. Magistrat przypomina, że wszelkie szyldy, napisy, malowania części fasad domów koło sklepów itp., wymagają uprzedniego zezwolenia magistratu. Niestosujący się do odnośnego rozporządzenia magistratu narażają się nietylko na surowe kary, ale także na poważne straty, gdyż magistrat urządzenie, wykonane wbrew obowiązującym przepisom, usunie z urzędu na koszt właściciela.

WODOCIĄG MIEJSKI KRAKOWSKI czyni sobie żarty z publiczności ,opłacającej już za wodę 50 procent czynszu. Oto w południe, zwykle już o godzinie 12, zamyka się dopływ wody i trwa to nie do godziny 6, ale nawet do 7 wieczorem. Następnie jeszcze przed godziną 10 wieczór zamyka się wodę znowu i tak to trwa do rana. Używać tedy można wody najwyżej 10 godzin na dobę, zwłaszcza na piętrze II. i wyższych. Przecież niema posuchy, ani mrozów; czemże mają mieszkańcy tłomaczyć sobie te niewygody?

DEFICYTY TEATRÓW W POLSCE. Z prezydjum magistratu komunikują nam: W środowem wydaniu »Nowej Reformy« zamieszczono w rubryce »Z kraju« wiadomość, podaną z lwowskiej kroniki, że toczą się w lwowskiej komisji teatralnej debaty nad tamtejszemi miejskiemi teatrami. Dla uzasadnienia deficytu tych teatrów podano między innemi, że krakowski teatr miejski im. J. Słowackiego (dramat) doszedł w roku bieżącym do deficytu 46 miljonów. — W interesie prawdy prezydjum miasta Krakowa wyjaśnia, że na dopłatę do prowadzenia teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego w Krakowie wstawiono do budżetu na rok 1922 kwotę 12 miljonów i że kwota ta dotąd wyczerpaną nie została.

PODWYŻSZENIE PŁAC DLA JENERAŁÓW. Z Warszawy donoszą 12 b. m.: Na wczorajszej radzie ministrów uchwalono następujące podwyżki dla czterech rang wojskowych: dla jenerałów broni w Warszawie miesięcznie o 80.000, poza Warszawą 72.000, dla jenerałów dyw. 46.240 i 39.780, dla jenerałów bryg. 18.600 i 13.160, dla podpułkowników 7.600 i 2.450 Mkp. Podwyżki te okazały się potrzebne, jako wyrównanie różnicy między płacami wojskowemi a cywilnemi wskutek dokonanej ostatnio podwyżki dla urzędników cywilnych.

REJESTRACJA OFICERÓW REZERWY. Wobec zdarzających się wypadków pisemnego zgłaszania się oficerów rezerwy do rejestracji oficerów, podaje krakowska Komenda Uzupełnień do wiadomości, że każdy oficer rezerwy musi osobiście zgłosić się w P. K. U., celem wypełnienia dokumentów, będących podstawą zarejestrowania się.

DZIWNA PRAKTYKA POCZTOWA. Otrzymujemy z miasta następujące pismo:

W urzędzie pocztowym IV w Krakowie nadałam do Sopot drogą na Gdańsk paczkę, zapłaciwszy 150 mp. tytułem należytości przesyłkowej. Po niejakim czasie otrzymałam paczkę niedoręczoną adresatowi z powrotem, przyczem kazano mi dopłacić 10 mp. Chcąc dowiedzieć się, co było powodem zwrócenia posyłki, udałam się do głównego urzędu pocztowego po informacje. Urzędnik, wysłuchawszy mojego opowiadania, zawołał:

— Chwała Bogu, że to się nam nie zdarzyło!

Po tym radosnym, lecz dla mnie zagadkowym okrzyku urzędnik powiedział:

— Posyłki do Gdańska są niedopuszczalne.

Otrzymawszy tę informację zasadniczą, udałam się do urzędu pocztowego nr. IV. Kierownik urzędu był zdziwiony zwrotem posyłki, więc zawiadomiłam go o informacji, otrzymanej w głównym urzędzie pocztowym. Naostatek zażądałam zwrotu zapłaconych należytości. Na to odpowiedział kierownik urzędu pocztowego nr. IV:

— Posyłka i zwrot idą na ryzyko nadającego.

Jakże to. Więc posyłek do Gdańska nie wolno przyjmować. Powinni o tem wiedzieć urzędnicy pocztowi i nie przyjmować takich posyłek. A jeżeli urzędnik, nie znający rozporządzeń, przyjmie podobną posyłkę, to sławetne ryzyko i wynikłe stąd koszta powinien on ponosić. Za nieuctwo swoje niech każdy sam płaci

OFIARA SZULERNI W SOPOTACH. »Gazeta Gdańska« donosi, że w sobotę rano rzucił się pod koła pociągu w Sopotach kupiec z Krakowa p. A. Jest to ofiara szulerni sopockiej. Grając od dłuższego czasu, p. A. stracił wszystkie posiadane pieniądze.

POŻAR. Wczoraj w południe zawezwano straż pożarną do pracowni mechanicznej przy ul. Florjańskiej 49, gdzie od płonącej benzyny zapaliły się nagromadzone odpadki. Po krótkiej akcji ratowniczej ogień zlokalizowano.

UCIECZKA OBŁĄKANEGO. Zarząd Zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie, doniósł do tutejszej policji, że z tego zakładu zbiegł umysłowo chory Bogusław Leśniewski, lat 42. Zbiegły ma na sobie ubranie szpitalne.

SKAZANIE RABUSIA. W krakowskim sądzie wojskowym odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Stefanowi Hryciowi, szeregowcowi 20 pp. Według aktu oskarżenia obwiniony dwukrotnie wydalił się ze swojego oddziału w lecie 1921 r., a nadto dopuścił się kradzieży korali wartości 10.000 mk. na szkodę Wiktorji Kawałowej w Radoczy. Prócz tego Hryć włamał się do mieszkania Jana i Katarzyny Doroszów w Przytkowicach i zabrał różne przedmioty z garderoby, srebrne pieniądze austrjackie, biżuterję itp. Następnie dokonał napadu rabunkowego na dom Kołodziejczyków w Krzyszkowicach. Wdarłszy się do mieszkania, uderzył dwukrotnie pięścią w głowę Kołodziejczykową, poczem rozbił siekierą kufer, z którego zabrał gotówką 5500 mk., biżuterję i garderobę. W czasie rabunku, gdy Kołodziejczykowa wybiegła z domu, Hryć strzelił do niej z rewolweru, lecz chybił. Tego samego dnia ścigany w lesie Krzyszkowickim przez Izydora i Józefa Grabowskich, oraz Józefa Dyrdę, opryszek dał do nich kilka strzałów, które jednak chybiły.

W czasie rozprawy Hryć przyznał się częściowo do zarzuconych mu czynów, twierdząc, że dokonał je w stanie niepoczytalności umysłowej. Po przesłuchaniu świadków, którzy zeznali obciążająco i wysłuchaniu opinji lekarzy psychjatrów, trybunał skazał Hrycia na 3 lata ciężkiego obostrzonego więzienia. Przewodniczył podpułk. Kappel, oskarżał prok. kapt. Wanicki.

NIELEGALNY WYWÓZ WĘDLIN. Za nielegalny wywóz z Krakowa wędlin wagi 39 kg., przytrzymano na tutejszym dworcu osobowym Stefanję Wierzbicką i Emilję Wrońską z Porębki pow. Sosnowiec. Zakwestjonowany towar przesłano do tutejszego magistratu.

OKRADZIONE UCZESTNICZKI WYCIECZKI Z GARDEROBY. Niezwykły wypadek zanotowała wczoraj kronika policyjna naszego miasta. W baraku miejskim na Zabłociu, oddanym dla pomieszczenia wycieczek, zjeżdżających tłumnie do Krakowa, w nocy z piątku na sobotę spały uczenice szkoły żeńskiej z Ostrołęki. Rano ku wielkiemu przerażeniu wszystkie uczestniczki wycieczki w liczbie dwudziestu kilku spostrzegły brak garderoby i obuwia, które jacyś sprytni włamywacze skradli, dostawszy się pod osłoną ciemności do baraku. Nauczycielka, której włamywacze zostawili garderobę, doniosła natychmiast o fakcie tej niezwykłej kradzieży do policji. W ciągu dnia wczorajszego udało się ująć dwóch sprawców tej kradzieży w osobach Zygmunta Maślickiego, lat 23 i Jana Polańczyka, lat 18. Poszukiwania za wspólnikami opryszków i kryjówką skradzionej garderoby są w toku. Przymusowy pobyt dziewcząt w baraku trwał do południa, póki nie dostarczono im odzieży.

UJĘCIE OSZUSTA. Policja śledcza aresztowała onegdaj Jana Rybickiego, lat 28, właściciela masarni przy ul. Zwierzynieckiej 20 pod zarzutem oszustwa i lekkomyślnej kredy. Rybicki wyłudził tytułem pożyczek od różnych osób znaczniejsze kwoty, dochodzące razem do 25 miljonów mk. W ostatnich dniach ogłosił on niewypłacalność i nie jest w możności wykazać się rachunkami z prowadzonego interesu, który według jego twierdzenia, miał prosperować bardzo dobrze. Przy zaciąganiu pożyczek na rzekome zakupno towarów okazywał wierzycielom arkusz posiadłości gruntowej, która to posiadłość przedstawia w rzeczywistości minimalną wartość w stosunku do wysokości zaciąganych pożyczek. Policja prowadzi w tej sprawie dalsze dochodzenia.

POMOSŁOWY MASARZ. Do policji doniósł Edward Kumala, właściciel masarni przy ul. Szewskiej, że od dłuższego czasu w rzeźni miejskiej masarz Bartłomiej Olszewski dopuszczał się na szkodę Kumali oszustwa. Oszukiwał on Kumalę w ten sposób, że większe ilości bitej nierogacizny, należącej do Kumali kradł, a podsuwał mu natomiast mniejsze sztuki, zaopatrując je w fałszywą pieczątkę z firmą Kumali. Szkoda wyrządzona w ten sposób wynosi 6 miljonów mk. Olszewskiego osadzono w aresztach policyjnych.

KRADZIEŻ BLACHY MIEDZIANEJ. W kwietniu br. podczas naprawiania dachu na kopule kaplicy zakładu braci Albertynów przy ul. Krakowskiej 43, skradł zajęty przy tej robocie Henryk Stawarski, lat 19, blacharz, znaczną ilość blachy miedzianej wartości 150.000 mk. Sprawcę kradzieży dopiero teraz ujęto i osadzono w aresztach policyjnych.

Z kraju i ze świata

FRANCUSKIE ŚWIĘTO NARODOWE W WARSZAWIE. Dnia 14 b. m. przed południem odbyła się na Placu Saskim uroczystość wojskowa. Po mszy w soborze jenerał Sosnkowski dekorował wielkim krzyżem »Polonia Restituta« szefa francuskiej misji wojskowej, jenerała Dupont, orderami komandorskiemi 4 pułkowników, orderami oficerskiemi 10 oficerów i 6 oficerów orderami kawalerskiemi. W dalszym ciągu udekorowano orderami »Virtuti Militari« oficerów francuskich, jak również ze strony francuskiej jenera Dupont dekorował krzyżami »Legji honorowej« jenerałów: Romera, Suszyńskiego, pułkownika Jagniątkowskiego i innych Przed nowymi kawalerami orderów defilowały wojska. W uroczystości brali udział, prócz jeneralicji polskiej, przedstawiciele rządu, władz komunalnych i niezliczone tłumy ludzi

PODRÓŻ INSPEKCYJNA JEN. SIKORSKIEGO Szef sztabu jen. Sikorski wyjechał na kilkudniową inspekcję dywizji na granicy wschodniej. Zastępuje go jenerał brygady Rybak.

ROZPRAWA APELACYJNA KWAPIŃSKIEGO. Jan Kwapiński, przewodniczący Związku robotników polskich, i Stefan Giedyk, instruktor oddziału grójeckiego tego Związku, zasądzeni zostali: pierwszy na 3, drugi na rok więzienia. Skutkiem odwołania się zasądzonych od winy i kary, odbyła się i w sądzie apelacyjnym w Warszawie rozprawa. Obaj oskarżeni zasądzeni zostali na 6 miesięcy więzienia, z uchyleniem wyroku I. instancji.

OBŁAWY NA BANDYTÓW. W związku z napadami bandyckiemi na dwory w Sinołęce i Starej Wsi, zarządzone zostały w okolicy województwa warszawskiego liczne obławy. Onegdaj przeprowadzona została obława w lasach powiatu pułtuskiego, która skończyła się krwawą walką z bandytami. Mianowicie w lasach rembowskich patrol policyjny natknął się na gniazdo bandytów, z którymi stoczono walkę. Bandyci rozbiegli się po lesie i poczęli strzelać z za drzew do policjantów. W walce padł komendant patroli w Winnicy Jan Semenjow.

Przed kilku dniami na przystani w Płocku, gdy komendant policji z posterunkowymi przystąpił do grupki mężczyzn z żądaniem okazania papierów, ci ostatni poczęli strzelać z rewolwerów. Wywiązała się wtedy walka między policją a bandytami, w czasie której odniósł ciężkie rany policjant i jeden z opryszków. Reszta bandytów zbiegła.

Jak sprawdzono, są to ci sami bandyci, którzy dokonali napadów na dwory hr Zamoyskiego i dr Filewicza; czując, że w Warszawie policja jest już na ich tropie, uciekli do Płocka. Szajka ta składa się podobno z dezerterów wojskowych; na czele jej stoi b. oficer, poszukiwany od dłuższego czasu przez żandarmerję wojskową i policję.

SAMOBÓJSTWO LEKARZA KOLEJOWEGO. Z Włocławka donoszą 13 bm.: W dniu wczorajszym rzucił się na tutejszej stacji kolejowej pod lokomotywę dr Sawicki, tutejszy lekarz kolejowy. Powody samobójstwa dotychczas nieznane.

CIĘŻKOWICE, 10 lipca. (Poświęcenie kamienia węgielnego pod szkołę). Poświęcenie kamienia węgielnego siedmioklasowej szkoły powszechnej w Rzepienniku Biskupim dokonano uroczyście w obecności reprezentanta rządu, starosty gorlickiego, p. Strzelbickiego ,inspektora szkolnego p. Danockiego, kierownika powiatowego biura odbudowy inżyniera p. Tuszowskiego, wicedziekana ks. Majewicza, kan. ks. Forystka, prob. ks. Boczara, rady gminnej z naczelnikiem p. Kiełtyką, zaproszonych gości i ludności tłumnie zgromadzonej. Uroczystość poprzedziło solenne nabożeństwo w kościółku św. Jana z czternastego wieku. — Po poświęceniu i podpisaniu aktu, wmurowanego we fundament, popisywała się dziatwa szkolna śpiewem i deklamacjami zbiorowemi i solowemi pod kierunkiem kierownika p. Markiewicza i p. Brożynówny, wywołując na zebranych silne wrażenie. Z szeregu mów wyróżniała się mowa starosty p. Strzelbickiego, insp. p. Danockiego, przewodniczącego kom. odbudowy i inicjatora p. Jana Więckowskiego, któremu zgotowano serdeczną owację, ks. Boczara i radnego p. Pasterskiego. — Po uroczystości podejmowała gości objadem właścicielka dóbr p. Walerja Więckowska, gdzie wygłoszono szereg toastów. Akt poświęcenia ma doniosłe znaczenie, ponieważ zapoczątkował na wielką skalę podjętą akcję odbudowy szkół, zniszczonych w czasie wielkiej wojny. Wielkiemu i zbożnemu dziełu szczęść Boże!

WYCIECZKA RUMUŃSKA W GDAŃSKU. W piątek wieczorem przybyła do Gdańska pociągiem z Warszawy wycieczka profesorów i studentów wyższej szkoły handlowo-przemysłowej w Bukareszcie. Na dworcu powitał gości przedstawiciel Koła polskiego w sejmie gdańskim, przedstawiciel polskich kupców i przemysłowców w Gdańsku, oraz delegat studentów polskich politechniki gdańskiej. Goście rumuńscy zabawią w Gdańsku do poniedziałku wieczorem, poczem odjadą do Poznania.

Z DYREKCJI POLSKIEJ KASY RZĄDOWEJ W GDAŃSKU. Dyrektorem Polskiej Kasy rządowej w Gdańsku mianowany został dr Tadeusz Ramułt, zaś zastępcą dyrektora p. Kazimierz Ciesielski.

STUDENCI POLSCY W KOPENHADZE. Z Kopenhagi donoszą 13 bm.: Studenci polscy, bawiący w Kopenhadze zostali przyjęci uroczyście przez burmistrza Kopenhagi, dr Kapera, poczem zwiedzali miasto, instytucje społeczne i zabytki. Poselstwo polskie wydało dla wycieczki studenckiej śniadanie, które zgromadziło elitę tutejszej inteligencji i prasy. Po zwiedzeniu przez wycieczkę portu wydał związek studentów duńskich bankiet na cześć studentów polskich. Wycieczka polska jest podejmowana wszędzie bardzo serdecznie i witana z wielkiemi demonstracjami.

ODZNACZENIE PANA PERRETA. Telegram z Paryża donosi. Polski minister pełnomocny Zamojski wręczył p. Perretowi, dyrektorowi politycznemu ministerstwa spraw zagranicznych, odznaki Wielkiego Krzyża orderu »Polonia restituta«.

TYFUS I CHOLERA NA UKRAINIE. Według danych ukraińskiego komisarjatu dla spraw zdrowia, na Ukrainie szerzy się epidemja tyfusu i cholery. W pierwszych czterech miesiącach b. r. zarejestrowano 42.883 wypadków tyfusu brzusznego, 187.083 tyfusu plamistego i 153.578 wypadków tyfusu powrotnego. Z nadejściem wiosny miejsce tyfusu zajęła cholera, na którą umierają codziennie w południowej Ukrainie setki ludzi. W Odesie zapada dziennie na cholerę 100 ludzi. Epidemja objęła również Nikołajów, Jekaterynosław, Połtawę, Kijów i Azowsk.

DZIEŃ TRUPÓW. »Besarabia« podaje na podstawie informacji zbiegów z Odesy tragiczne obrazy straszliwego pomoru, jaki dziesiątkuje dzień po dniu ludność tego nieszczęśliwego miasta. Sama śmiertelność na cholerę zabiera dziennie 120 ofiar. To też ulice Odesy są literalnie zasłane trupami, których nie ma kto grzebać. W obliczu tego »zatrupienia« miasta, na które władze bolszewickie patrzą obojętnem okiem, inteligencja odeska zmobilizowała się i urządza co tygodnia tak zwany »dzień trupów«, w którym członkowie związku pełnią obowiązki grabarzy i pogrzebników zarazem, zbierając po ulicy trupy i grzebiąc je na cmentarzu we wspólnych mogiłach.

ZE STATYSTYKI CZECH. Czechosłowacki Urząd statystyczny ogłasza wynik spisu ludności. Czechów wykazano 4,250.000, Niemców 2,500.000. Niemieckie pisma zarzucają, że, uwzględniając metody dokonanego spisu, Niemców ma mieszkać w Czechach 3,000.000.

POWÓDŹ W MARIENBADZIE. Z powodu silnych opadów gradu miasto zostało zalane wodą, która w piwnicach dosięgła wysokości 1·50. Woda podmuliła wiele ulic, skutkiem czego komunikacja jest utrudniona.

KATASTROFA KOLEJOWA. Telegram z Bukaresztu donosi: Pociąg pospieszny Bukareszt—Wiedeń z powodu zerwania się mostu wpadł do rzeki Prachowy koło Sinaja. Zginęło 2 pasażerów, 24 zostało zranionych. Komunikacja na razie wstrzymana.

KATASTROFA KOLEJOWA W HISZPANJI. Z Madrytu donoszą, że skutkiem katastrofy kolejowej, która miała miejsce koło miejscowości Paredes w Hiszpanji, było 30 osób zabitych, a 50 ciężko rannych. Wśród zabitych znajduje się prezydent Ciredo, senator Ema i deputowany Barrera.

FAŁSZERZY DOLARÓW aresztowała we Wrocławiu policja kryminalna. Uwięziono 7 osób, które podrabiały i puszczały w obieg sfałszowane dolary.

CENY W LONDYNIE. Jeden z korespondentów londyńskich donosi: Ceny są tu wysokie. Przełożywszy na marki polskie, ubranie kosztuje około 150 tysięcy, obuwie 50 tysięcy. Papierosy 80 do 100 mk. sztuka. Chleb biały około 600 mk. kilogram, przejazd koleją pod kanałem 500 mk. Tramwaj 300—400 mk. List zagraniczny około 300 mk., polecony express 1.000 mk.

POWSZECHNY KONGRES POKOJU. Numer pierwszy »Biuletynu Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Ligi Narodów« donosi: W dniach 25 do 29 lipca odbędzie się w Londynie 22 kongres powszechny pokoju. Na porządku dziennym figurują: 1) Odbudowa ekonomiczna, 2) Sprawy Ligi Narodów, 3) Kontrola demokratyczna polityki zagranicznej, 4) Sprawy aktualne. W komitecie organizacyjnym wzięły udział wszystkie stowarzyszenia angielskie pokoju.

RANNI I ZABICI W DUBLINIE. Urzędowo ogłoszono w Londynie listę strat, wynikłych we walkach w Dublinie. Zabitych było 19 żołnierzy i 75 cywilnych, rannych zaś 111 żołnierzy i 281 cywilnych.

STRAJK KOLEJOWY W AMERYCE. Według informacji otrzymanej z Chicago, gdzie znajduje się obecnie syndykat jeneralny pracowników kolei żelaznej, strajk kolejowy przyjmuje obrót bardzo niepokojący. W Stanie Nowy Jork miały miejsce poważne rozruchy z powodu użycia przez Towarzystwo kolejowe Hindusów na miejsce strajkujących.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ. Zachmurzenie zmienne, opady, wiatry w kierunku południowym.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2994 Dr Walerjan i Jadwiga Kowerniccy; 2995 Związek polski Oświata, Tow. T. Kościuszki z okazji obchodu 3 maja 1922 r. Curitiba, Brazylja; 2996 Nowakowa, wyznawczyni Polsko-narod. kościoła Seranton Pa. Ameryka; 2997 Ognisko Związku polskich nauczycieli szkół powszechnych w Zbarażu; 2998 Gąsiorowscy z Winnik; 2999 Pamięci Marji Starzyńskiej i Gustawa Titza — Katarzyna Titzowa z synem Henrykiem; 3000 Kierownictwo, robotnicy i robotnice wojskowych magazynu pościeli Kraków-Grzegórzki; 3001 Dominikowie Lempiccy, Warszawa; 3002 Konstantowa Jagnińska Garbacz; 3003 Ludwikowie Michałowscy, Krzysztoforzyce; 3004 Zygmuntowie Michałowscy, Stokholm, wpłacając po 30.000 Mkp. za cegiełkę.

SKŁADKI. Na cegiełkę wawelską złożył w Administracji »N. Reformy« ks. Roman Stojanowski 30.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Doskonała komedja autora »Pana posła« pt. »Drugi mąż«, która spotkała się z tak gorącem przyjęciem na wczorajszej premjerze, powtórzona będzie dziś wieczorem, jutro, we wtorek i środę. W przygotowaniu utwór drugi z cyklu »Nowy dramat« St. I. Witkiewicza »Kurka wodna«. Eksperymentalna sztuka autora »Tumora Mózgowicza« obudziła niezwykłe zainteresowanie w kołach zwolenników nowych kierunków literackich. »Kurka wodna« wchodzi na afisz we czwartek 20 bm.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę po raz ostatni w tym sezonie fenomenalna operetka »Amor w śniegu«, święcąca prawdziwy triumf na naszej scenie, gdyż każde ukazanie się reżysera Lelewicza w roli cesarza Franciszka Józefa jest przyjmowane burzliwemi oklaskami. Przepyszny balet oraz znakomita gra reszty zespołu przyczyniają się do niezwykłego powodzenia, towarzyszącemu tej operetce. Przedstawienie popołudniowe wypełni prześliczna operetka »Piękna Syrena« o treści niezwykle oryginalnej romantycznej, tryskającej strumieniem humoru i dowcipu. Jutro 17 b. m. rozpoczyna znów opera przedstawienia operą »Carmen« w nowem scenicznem przygotowaniu w głównych rolach wystąpią: pp. Wolska-Sobańska (Carmen), Jaworzyńska (Micaela), Gruszczyński (Don Jose), Freszel (Escamillo), Mazanek (Juniga) Ten zespół wspaniałych głosów wybitnych artystów zapewnia przedstawieniu niezwykłe powodzenie, każąc się spodziewać, że będzie to wieczór operowy godny wielkostołecznej sceny. We wtorek 18 bm. »Pajace« i »Cavalleria« z występem gościnnym artystów pp. Gruszczyńskiego i Freszla.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś w niedzielę po poł. po cenach o 60% zniżonych arcywesoła farsa z życia wojskowego, pobudzająca komicznemi sytuacjami do nieustannego śmiechu w doskonałem wykonaniu świetnych artystów z p. Nowackim na czele. Wieczorem nowa atrakcja obecnego sezonu krotochwila A. Friedmana pt. »Madame Boccacio« grana z nadzwyczajnem powodzeniem w doborowej obsadzie z p. Dąbrowską w roli tytułowej. W przygotowaniu głośna i efektowna sztuka Gabrjeli Zapolskiej »Carewicz« z p. Węgierko w roli tytułowej i p. Malicką w roli Soni. Premjera tej interesującej sztuki zapowiedziana na środę. Bilety są już do nabycia w kasie teatru dzień cały.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 16 bm.: »Drugi mąż«.
Poniedziałek, 17 bm.: »Drugi mąż«.
Wtorek, 18 bm.: »Drugi mąż«.
Środa, 19 bm.: »Drugi mąż«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Niedziela, 16 bm. po poł.: »Piękna Syrena«; wieczorem »Amor w śniegu«.
Poniedziałek, 17 bm.: »Carmen«.
Wtorek, 18 bm.: »Cavalleria Rusticana« i »Pajace«.

TEATR »BAGATELA«:

Niedziela, 16 bm. po poł.: »Dama z pod Nr 23«, wieczorem »Madame Boccacio«.
Poniedziałek, 17 bm.: »Madame Boccacio«.
Wtorek, 18 bm.: »Madame Boccacio«.
Środa, 19 bm.: »Carewicz«.

Na odbudowę szpitala żydowskiego w Krakowie

Wykaz VIII.

Złożyli w dalszym ciągu:

Majer Zeltner 5.000.000 mkp.; żydzi krakowscy w Nowym Jorku 947.250 mkp.; Huta żelazna w Krakowie ku uczczeniu b. p. Juljusza Epsteina i dra Arnolda Rapoporta 150.000 mkp.; po 100.000 mkp.: M. H. i Maurycy Brüll: po 50.000 mkp.: dr Ludwik i Stefanja Mc zowie i fa Perlberger i Schenker; rodzina b. p. Gusty Gutter 35.000 mkp.; Gedalie i Julja Langrockowie 30.000 mkp.; po 25.000 mkp.: Bernard Ohrenstein ku uczczeniu b. p. Juljusza Ohrensteina i dr Józef Steinberg, dr Filip Landau oraz dr Ludwik Rattler, jako część nieprzyjętych kosztów podróży do Warszawy; współpracownicy fy Perlberger i Schenker 20.000 mkp.; rodzina b. p. Jetti z Moszkowskich Rattlerowej 17.000 mkp.; po 10.000 mkp.: Dawid Kurzmann, G. G. ku uczczeniu b. p. Fanny Lackowej, dr Eisen z Tarnowa, Hirsch Liebermann, Berisch Weinberg, Herman Alfus z Antwerpji, inż. Henryk Schöngut z Berlina w rocznicę śmierci b. p. matki, N. N. przez p. Jakóba Wasserbergera i dr Adolf i Franciszka Deichesowie; Józef Wekslor 5.000 mkp.; rodzina b. p. Nabla w rocznicę śmierci b. p. ojca 1500 mkp.; Adolf Laks 500 mkp.; Ignacy Ehrenpreis 5000 cegieł i 25 q wapna; Bertold Weinsberg 3000 cegieł.

Datki na odbudowę szpitala żydowskiego przyjmuje kasa Gminy izraelickiej w Krakowie.

ZE SPORTU. Sekcja ciężkiej atletyki T. S. »Wisła« zawiadamia wszystkich zwolenników i sympatyków tego sportu, iż z dniem 20 b. m rozpoczynają się racjonalne treningi pod kierunkiem fachowego atlety, p. Pawlikowskiego, kierownika sekcji. Wszyscy, którzy chcą brać udział w ćwiczeniach, proszeni są o zgłoszenie się w sekretarjacie T. S. »Wisła« codziennie w godzinach wieczornych na boisku T. S. »Wisła«, gdzie udziela się bliższych informacyj. W najbliższym czasie uruchomiona zostanie sekcja boksu. Trenujący będą mieli sposobność wzięcia udziału w turnieju o mistrzowstwo Krakowa, który sekcja ciężkiej atletyki urządzi w jesieni.

Z ostatniego posiedzenia Sejmu

Warszawa, 14 lipca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, wicemarszałek **Osiecki**, wygłosił wspomnienie pośmiertne o pośle **Chaniewskim**, który w 1920 r. w sierpniu był wzięty do niewoli przez bolszewików. Wicemarszałek nadmienił, że przed dwoma dniami nadeszło potwierdzenie wiadomości o śmierci posła Chaniewskiego w dniu 4 listopada 1920 r. Posłowie wysłuchali przemówienia tego, stojąc.

Przystąpiono do dalszej rozprawy w trzeciem czytaniu **nad ordynacją wyborczą.**

DYSKUSJA NAD ORDYNACJĄ WYBORCZĄ

Poseł **Buzek** wypowiedział się **przeciwko wnioskowi ZLN.**, aby maksimum obwodu wyborczego wynosiło 6000 i obstawał przy cyfrze 2000, uchwalonej w drugiem czytaniu. Sejm uchwalił w drugiem czytaniu, aby w miastach, liczących więcej niż 10.000 mieszkańców, listy wyborców były układane według ulic i domów.

Co do systemu wyborczego, mówca wypowiada się stanowczo przeciwko wnioskowi posła Rosseta. Przy systemie list państwowych i rozbiciu głosów w miastach, **część mandatów nie byłaby obsadzona.**

Druga zmiana byłaby potrzebna w podziale na okręgi na **kresach wschodnich.** Bez tej zmiany, wynik głosowania byłby dla ludności polskiej **fatalny**, gdyż niezużyte głosy polskie nie mogłyby już być wliczone do list państwowych, lecz poszłyby na marne. (Poseł **Rosset:** wprowadza również bloki wyborcze). Przeciwko temu mówca się wypowiada, gdyż wywołuje to zamęt, ułatwia spekulację wyborczą, oraz rozbicie społeczeństwa i Sejmu na małe grupki. Co się tyczy wyborów do senatu, to mówca uważa, że system, uchwalony w drugiem czytaniu, odpowiada najlepiej wyborom w województwach. Jeżeli jednak zmieniono system wyborczy dla Sejmu, to **dla senatu** system powinien pozostać **niezmieniony.** — Stronnictwo mówcy będzie głosowało za ordynacją taką, jaka wyszła w drugiem czytaniu.

Ks. **Lutosławski** podtrzymuje zgłoszone w trzeciem czytaniu poprawki ZLN., a więc aby obwód głosowania liczył 3000 mieszkańców a odległość do miejsca głosowania wynosiła najwyżej 6 kilometrów. Rady powiatowe były równorzędne z sejmikami, i aby w skład komisyj mogły wchodzić tylko osoby, umiejące czytać i pisać po polsku.

Poseł **Opala** (NZL.) zastrzega się przeciwko stawianiu wniosków kompromisowych po dyskusji szczegółowej w drugiem czytaniu przed samem głosowaniem w trzeciem czytaniu. Projekt ordynacji wyborczej, przyjęty w drugiem czytaniu, **jest wprost sprzeczny z konstytucją,** gdyż wniosek kompromisowy jest wymierzony przeciw proporcjonalności, bezpośredniości i równości wyborczej. Obecnie przy systemie list państwowych, głosy, któremi wybrano posła w okręgu, są powtórnie liczone na listach państwowych. Stąd słuszne zarzuty przeciw pluralności wyborczej. Doprowadza to do tego, iż u nas z list państwowych wyjdzie z górą 50 procent posłów. Wytworzy to sztuczną reprezentację. Mówca wypowiada się za systemem dr Hondta.

Poseł **Niedziałkowski** w odpowiedzi posłowi Opali oświadcza, że przez długi czas w dyskusji w drugiem czytaniu wnioski kompromisowe były zaprowadzone. System stałych list państwowych naprawdę odpowiada zasadom demokratycznym. Każdy system, w którym są listy państwowe, jest krokiem naprzód. Każdy obywatel jest pewny, że jego głos będzie liczony. Co do kresów wschodnich, mówca proponuje **podniesienie liczby mandatów.** Poprawki posła Rosseta, które wymagają odesłania do komisji ordynacji wyborczej, uniemożliwiają wybory w październiku i równają się przedłużeniu wyborów na wiosnę.

Poseł **Smulikowski** jest zdania, że odesłanie ordynacji do komisji **jest konieczne**, oczywiście z wyznaczeniem komisji bardzo krótkiego terminu.

Na tem dalszą dyskusję nad ordynacją wyborczą odroczono.

PODATEK OD WZBOGACENIA SIĘ.

Przystąpiono do obradowania nad nowelą ustawy **o podatku od wzbogacenia się** przez nabycie nieruchomości i spłatę długów hipotecznych.

Poseł **Kędzior** zaznaczył, że na mocy ustawy z 21 marca b. r., niektóre województwa kresowe, zwalniają od tego podatku. Natomiast zdarzyło się w czterech powiatach w ziemi Chełmskiej, że koloniści, którzy nabyli tam grunt, musieli płacić podatek od wzbogacenia się, chociaż warunki ich są mniej więcej tesame, co na kresach. P. S. L. wniosło nowelę do ustawy w przedmiocie rozciągnięcia zwolnienia od podatku na te cztery powiaty, a komisja skarbowo-budżetowa ten wniosek przyjęła.

Następnie **przyjęto** ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

Do komisji odesłano szereg wniosków naglych, między innemi wniosek P. S. L. w sprawie relacji marki do przyszłej waluty.

GRATULACJE SENATORA NOULENSA.

Katowice, 15 lipca (PAT). Senator Noulens nadesłał z okazji złączenia Górnego Śląska z Polską na ręce p. Kazimierza Rakowskiego, b. delegata do spraw śląskich w Paryżu, następujący telegram:

»W chwili przyłączenia obszarów górnośląskich do Polski, łączę się z Wami w obchodzie zwycięstwa idei polskiej. Starając się do tego zwycięstwa dopomagać w miarę sił przez oddziaływanie na opinję publiczną, pragnąłem w ten sposób nietylko służyć wspólnym interesom Polski i Francji, ale dopomóc do **zwycięstwa wielkiej idei sprawiedliwości i prawa.** Oby ten wynik naszych dążeń, chociaż tak odległych od zupełnego zadość uczynienia słusznych domagań się ludu górnośląskiego i niewystarczającej dla zupełnego zagwarantowania pokoju w przyszłości, mógł jednak Polsce przysporzyć tyle sił politycznych i gospodarczych, które ją wydźwigną **na stanowisko wielkiego i potężnego mocarstwa na wieki związanego przyjaźnią z Francją.** Racz przyjąć panie delegacie zapewnienia mego głębokiego poważania i sympatji.

Podpisano: (—) Noulens«.

FIASKO KONFERENCJI W HADZE.

Londyn, 14 lipca (PAT). Odpowiadając w Izbie gmin na zapytanie, oświadczył Lloyd George, że dotychczas nie ma oficjalnego zawiadomienia o zerwaniu konferencji haskiej. **Potwierdził jednak, że konferencja stanęła na martwym punkcie.**

Haga, 14 lipca (PAT). Rosjanie opuszczą Hagę prawdopodobnie jutro. **Odmawiają oni uznania protokółu.**

Wiedeń, 15 lipca (PAT). »Nr. Fr. Presse« donosi z Hagi pod datą 14 bm.: Na dzisiejszem posiedzeniu podkomisji dla spraw kredytu oświadczył Avezzano, że jest **bezprzedmiotowem kontynuować posiedzenie tej komisji wobec rozbicia się rokowań w sprawie własności prywatnej.** Gdyby Rosjanie chcieli odstąpić od swego stanowiska, mają drzwi otwarte do nawiązania nowych rokowań. Rządy nieeuropejskie — powiedział przedstawiciel Francji — nie mogą doradzać swym ludom udzielania Rosji kredytu, dopóki niema przywróconego zaufania przez zwrot skonfiskowanej własności prywatnej. Żądanie, by wyłącznie rządowi rosyjskiemu udzielono kredytów, **nie jest do przyjęcia.** W tym samym duchu przemawiał potem delegat włoski i belgijski. Litwinow oświadczył, że **dalsze rokowania są bezużyteczne, oraz że nie ma dalszych propozycyj do uczynienia.**

PO ZAMACHU W PARYŻU.

Paryż, 15 lipca (PAT). Do pałacu Elizejskiego zgłaszają się liczne osoby ze świata politycznego i dyplomatycznego, **aby złożyć gratulacje Millerandowi z powodu uniknięcia niebezpieczeństwa.** Jednocześnie nadchodzą z prowincji i z zagranicy liczne depesze gratulacyjne. Cała prasa jednogłośnie wyraża radość, że prezydent uniknął zbrodniczego zamachu. Prasa konstatuje, że sprawca zamachu jest typem odosobnionym, lecz najwidoczniej pozostającym pod wpływem propagandy słownej i prasowej ze strony **komunistów.** Dowodzi tego przeszłość jego oraz wynik rewizji w mieszkaniu. Wiele pism prowincjonalnych domaga się energicznych zarządzeń, **by położyć kres podniecaniu mas przez bolszewików,** co opinja publiczna uznaje za niedopuszczalne. Omawiając tę sprawę, dzienniki podkreślają **zgodny odruch, z jakim tłumy otoczyły Milleranda, aby go obronić, oraz rzuciły się na sprawcę zamachu, aby go zlynczować.**

ZRZESZENIE SOCJALISTÓW NIEMIECKICH.

Wiedeń, 15 lipca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina: Utworzenie spólnoty pracy między socjalistami większości a niezawisłymi uważane jest za **fakt decydujący, który doprowadzi do rozwiązania przesilenia.** Nie oznacza ono jednak jeszcze fuzji tych stronnictw. Taka fuzja mogłaby nastąpić dopiero później po wystąpieniu z obozu niezawisłych odłamu radykalnego, którym przywodzą Hoffmann, Ledebur i Lewi. Ta grupa radykalnych przystąpiłaby wówczas **do komunistów.** Przez utworzenie wspólnoty pracy **frakcja socjalistyczna będzie liczyła 180 członków.** Kanclerz Wirth gotów jest przyznać niezawisłym jedne lub dwie teki, przyczem równocześnie jedne lub dwie teki otrzymałaby niemiecka partja ludowa. Ze strony niezawisłych wymieniani są w związku z tekami Hilferling i Breitenscheid.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— BIBLJOTEKA POLSKA, największy w Polsce instytut wydawniczo-nakładowy, przystępuje w najbliższym okresie do wielkiego wydawnictwa w rodzaju niemieckiego Reklama, które ma objąć arcydzieła swojskiej i wszechświatowej literatury w książeczkach jednolitego typu, drukowanych ze stereotypu. Pojawią się w tem wydawnictwie nietylko Kochanowski, Mickiewicz, Słowacki, Szekspir, czy Moljer, Wężyk, Kraszewski, Kaczkowski, Korzeniowski, Żmichowska, Bałucki i stu innych, ale Wieland, Klopstock, Goethe, Defoe, Sterne, Richardson, Lewis, Dickens, Kalderon, Kamoens, Balzac, Flaubert, Puszkin, Gogol, Dostojewski — jednem słowem wielkie poezje, które posiadają wartość w literaturze.

W dzisiejszych czasach »Bibljoteka Polska«, posiadająca mocne podstawy finansowe, jest jedyną instytucją wydawniczą, która może podjąć tego rodzaju gigantyczne przedsięwzięcie wydawnicze.

Kierownikiem fachowym literackim »Bibljoteki« — która, jak wiadomo, jest przedsiębiorstwem akcyjnem p. Kościelskiego, jest prof. Tadeusz Pini ze Lwowa.

— R. KIPLING: Takie sobie bajeczki. Przekład St. W. Wydanie 3. Z rycinami. Warszawa. Wydawnictwo M. Areta.

Jest to wybór najpiękniejszych utworów dla młodzieży tego niezrównanego w swoich opowiadaniach przyrodniczych autora. — Dokonano go z oryginału angielskiego »Just histories«, wcielając tu następujące utwory: »O kocie, który sam chadzał na przechadzkę«, »Śpiewka o staruszku kangurze«, »O malutkiem słońcu«, »Jak wielbląd dostał garb«, »Jak lampart dostał plam na skórze?« i t. p. Treść, oraz dobry przekład polski zapewnia tej książeczce wielkie powodzenie — nie tylko u młodych czytelników.

TOMMY: Ku — Klux — Klan. Wielka rewja i inne wesołe historyjki. Gebethner i Wolff. 1922.

Zbiór wesołych sketchów, które tej zimy zdobywały niejednokrotnie estradowy sukces, jako aktualna komika bieżących wypadków w satyrycznem oświetleniu. Autor, znany dziennikarz krakowski, ma do rozporządzenia niezawodzący humor, który zastępuje tu treść częstokroć wiotką i nieuchwytną.

— NOWE KSIĄŻKI:

Ignacy GRABOWSKI: Przysięga trzech. Romans dziejowy. Warszawa. Nakład księgarni Perzyński, Niklewicz i Spółka. 1922.

Ignacy GRABOWSKI: Granum salis. Wydawnictwo »Książki ciekawe«. Warszawa.

Wacław FILOCHOWSKI: Amulet Ozirisa. Warszawa. Wydawnictwo »Książki ciekawe«.

Jan LEMAŃSKI: Prawo mężczyzny. Warszawa. Wydawnictwo »Książki ciekawe«.

Edward LIGOCKI: Sen o Dwernickim. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Anatole FRANCE: Święty Satyr. Wydawnictwo »Książki ciekawe«.

I. A. GOBINEAU: Gamber Ali. Historja perska. Przełożył Haok. Warszawa. »Książki ciekawe«.

Stefan GRABIŃSKI: Demon ruchu. Z przedmową Józefa Jedlicza. Wydanie drugie zmienione i powiększone. Wydawnictwo »Lektor«.

Gabrjela ZAPOLSKA: We krwi. Powieść. Wydanie nowe Wydawnictwo »Lektor«.

Bianka HALICKA: Dzień zmartwychwstania. Siwa pani. Dwie historje prawdziwe. Kraków. — Nakładem księgarni M. Skulskiej.

Maksymiljan BARUCH: Ród Fukierów. Wydawnictwo Towarzystwa miłośników historji. Bibl. historyczna im. T. Korzona, Nr 19.

Edward LIGOCKI. Komandor Sidi Numan za Stollberg. Warszawa. »Książki ciekawe«.

Wacław FILOCHOWSKI. Znak. Powieść. Warszawa. Nakład księgarni Perzyński, Niklewicz i Spółka.

Zdzisław OPLUSTIL: Polskie formacje wschodnie 1918—1919. Warszawa. Nakład księgarni Perzyński Niklewicz i Spółka.

Dział ekonomiczny

PODATEK DOCHODOWY.

Ustawa o podatku dochodowym ma już, jak wiadomo, swoją dłuższą historję. Po różnych perypetjach uchwalono ją w dniu 4 kwietnia 1922 roku, opartą na nowych zasadach. Ustawa ta dzieli płatników na trzy zasadnicze kategorje. Pierwszą kategorję stanowią płatnicy, osiągający dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę. Nie składają oni żadnej deklaracji, natomiast pracodawcy obowiązani są potrącać podatek według bardzo zniżonej skali przy każdej wypłacie wynagrodzenia i potrącone kwoty wpłacać do kas skarbowych.

Do drugiej kategorji płatników należą właściciele nieruchomości gruntowych, nieprzekraczających 30 hektarów, właściciele najmniejszych zakładów handlowych i przemysłowych w gminach wiejskich i pomniejszych miastach. Dane o dochodach tych płatników zbierają specjalne obywatelskie podkomisje szacunkowe i przedstawiają je wraz ze swoją opinją komisjom szacunkowym, do których należy wymiar podatku.

Trzecią kategorję płatników stanowią wszyscy inni, a więc osoby zamożniejsze, które są obowiązane do składania pisemnych deklaracyj o dochodach w odnośnym urzędzie skarbowym pod rygorem grzywny do 20.000 Mkp. i innych kar pieniężnych. W ten sposób osoby, mające większe dochody, pociągnięte będą do opłaty podatku dochodowego nawet bez wymiaru przez państwo.

Obecnie wymierza się ten podatek za lata 1920 i 1921. W wielu powiatach dokonano już wymiaru tego podatku, który przyniesie skarbowi państwa dochód znacznie wyższy od kwoty 13 miljardów marek, preliminowanych w budżecie. Wobec dokonanych zmian, władze skarbowe sądzą, że podatek dochodowy wpływać będzie bez żadnych zwłok i trudności, oraz, że wszyscy obywatele spełnią swój obowiązek wobec państwa.

* IZBY ROLNICZE W POLSCE. W dniu 17-go maja b. r. wpłynął do Sejmu rządowy projekt ustawy o Izbach rolniczych, wypracowany przez ministerstwo rolnictwa. Projektem tym zajmowała się sejmowa komisja rolna, która poruczyła zbadanie go specjalnej podkomisji. Podkomisja ta odbyła onegdaj posiedzenie w tej sprawie przy udziale przedstawicieli ministerstwa rolnictwa, naczelnika wydziału ekonomiki rolniczej p. Królikowskiego i naczelnika wydziału prezydjalnego p. Leśniowskiego. Po wysłuchaniu obu referentów ministerstwa rolnictwa podkomisja uchwaliła przyjąć ten projekt rządowy za podstawę dyskusji, która toczyć się będzie jeszcze w dniach następnych.

* WYŻSZY URZĄD GÓRNICZY W KATOWICACH. W numerze 50 »Dziennika Ustaw« z dnia 10 lipca ogłoszono rozporządzenie o ustanowieniu w Katowicach Wyższego Urzędu Górniczego. Do zakresu działania tego urzędu należą wszystkie sprawy, które, według obowiązujących w okręgu administracyjnym tego urzędu przepisów prawnych, przekazane są władzom górniczym drugiej instancji.

* NOWE TRAKTATY POLSKI Z ZAGRANICĄ. Podsekretarz stanu, p. Strasburger, na podstawie materjału, zebranego w czasie swojego pobytu w Hadze, pracuje nad przygotowaniem gruntu pod umowy handlowe z Danją, Norwegją i Szwecją.

* TRAKTAT POLSKO-RUMUŃSKI. Według informacyj, udzielonych przez posła rumuńskiego, p. Florescu, współpracownikowi warszawskiego »Kurjera Polskiego«, traktat handlowy polsko-rumuński, który, podpisany rok temu dotychczas nie wszedł jeszcze w życie, zapewnia obydwom krajom klauzulę największego uprzywilejowania i dotyczy nietylko stosunków czysto handlowych kupców naszych, ich prawa wzajemnego etablowania się, nabywania, występowania w sądzie itp. Ustala on również dopuszczenia i wzajemne uprawnienia rozmaitych towarzystw i spółek handlowych i przemysłowych. Omawia także sprawy transportowe, komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej, nawigacji i żeglugi na rzekach granicznych, jak Dniestr i Czeremosz.

Rumunja reflektowałaby na maszyny rolnicze polskie, artykuły metalurgiczne, tkaniny, węgiel, wyroby szklane, porcelanę i t. p. Rumunja mogła zaś Polsce dostarczać w ostatnich latach zboża. Mogłaby również dawać bydło, skóry surowe, niektóre owoce świeże i suszone i t. p.

W realizacji wymiany towarów między oboma krajami przeszkadza niekorzystny stan naszej waluty, lecz jest to zjawisko przemijające, równie, jak i pewne trudności transportowe i administracyjne, wpływające na zahamowanie ruchu naszych transakcyj.

* STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-RUMUŃSKIE. W Stowarzyszeniu kupców polskich odbyło się zebranie większych importerów i eksporterów polskich z udziałem profesorów i ekonomistów rumuńskich. Zebranie powitał w języku polskim i francuskim dr Wartalski, poczem przemawiał rektor wyższej Akademji handlowej w Bukareszcie, p. Cichocki, oraz prof. Jacobescu. W dyskusji omawiano sposób nawiązania bliższych stosunków handlowych i dania inicjatywy do utworzenia Izby handlowej polsko-rumuńskiej.

* KONWENCJA HANDLOWA POLSKO-FRANCUSKA. W »Dzienniku Ustaw« ogłoszono: 1) Ustawę z dnia 12 maja 1922 roku w przedmiocie ratyfikacji konwencji handlowej między Polską a Francją, podpisanej w Paryżu dnia 6 lutego 1922 roku. 2) Konwencję handlową między Polską a Francją. 3) Oświadczenie rządowe z dnia 27-go czerwca 1922 roku w przedmiocie daty wejścia w życie polsko-francuskiej konwencji handlowej z dnia 6 lutego 1922 roku.

* HODOWLA INWENTARZA ZARODOWEGO NA TARGACH WSCHODNICH. Z inicjatywy ministerstwa rolnictwa powstała myśl urządzenia działu hodowli inwentarza zarodowego i zarodowych gniazd drobiu w czasie tegorocznych »Targów Wschodnich«. Polska może, dzięki racjonalniejszej, niż w sąsiednich krajach wschodnich, hodowli bydła, zasilać Rumunję, Rosję i państwa bałtyckie uszlachetnionym materjałem zarodowym. Istnieje zatem potrzeba zaprezentowania przed zagranicą zdolności eksportowej państwa w tym dziale, który ze względu na przeważnie rolniczy charakter kraju, powinien zająć w naszym bilansie handlowym poważną pozycję.

* ZNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ. Bank angielski, jak z Londynu donoszą, zniżył stopę procentową na trzy procent.

Miljonówka

Z Warszawy telefonują nam: W dniu wczorajszym wylosowano numer miljonówki:

1,189.698.

Wiadomości giełdowe

GIEŁDA WARSZAWSKA. (15 lipca). Miljonówka trans. 1500, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 marek sprzedaż 218, kupno 213.

Akcje: Bank zachodni 2300, Lilpop-Rau-Loewenstein 4665, Rudzki i Ska 2675—2650—2650, Borkowski 1350-1425, Polska nafta 1965—1950—2000.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 5700, sprzedaż 5660, kupno 5600, dolary kanadyjskie trans. 5600, korony czeskie trans. 130, marki niemieckie 12'60.

Czeki: Gdańsk trans. 12'40, Berlin trans. 12'40, sprzedaż 12'65. Londyn trans. 25.150, sprzedaż 25.500, kupno 25.300. Nowy York trans. 5785—5650, sprzedaż 5680, kupno 5640, Nowy York drobne trans. 5660, Paryż trans. 470—472—471, sprzedaż 473, kupno 469, Praga trans. 132—130'75, Szwajcarja sprzedaż 1080, Wiedeń trans. 19'75—19—19'50, sprzedaż 19'75.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (15 bm.). Kursa końcowe). Berlin 1'16, Holandja 202'30, Nowy York 521'50, Londyn 23'17, Paryż 42'87, Medjolan 2367'50, Bruksela 4060, Kopenhaga 112, Sztokholm 135'25, Chrystjanja 86'50, Madryt 81, Praga 11'86, Buenos Aires —, Budapeszt 0'42, Zagrzeb 1'52½, Sofja 3'30, Warszawa 0'09½, Wiedeń 0'01¾, korona stemplowana 0'02.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. (Tel. wł.). Na czarnej giełdzie tendencja mocna. Notowano dolary 5775, marki niemieckie 12'65, franki francuskie 465, funty szterlingi 26.000, korony czeskie 135, korony austr. 0'28, 100 rubli złotych 270.000 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·23 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·05 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·20 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego" odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—8, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2 wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Sapskiego,** Zwierzyniecka 1. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziemi i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i reklamy **kolejowe „Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2088, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Fabryki.

Wody mineralne
Bilińska, Giesshübler, Karlsbadzka, Selterska, Vichy i inne firmy
K. RZĄCA I CHMURSKI
ul. św. Gertrudy 4,
są **skuteczniejsze i tańsze** od wód czeskich i niemieckich.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Walkowiaka, ul. Lelewela 11. Firma powyższa nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

„Gloria", fabryka świec, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Kartownia,** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Fotograficzny zakład.

„Fas", ulica Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwajów 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne **w 5-ciu minutach.**

Kino.

Kino „Sztuka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Gazeta krawiecka zawiera: naukę kroju, opisy mod, cenniki, ustawy o cechach i patentach, wszelkie wiadomości fachowo. Prenumerata półroczna 600 mkp. Redakcja: Kraków, Mikołajska l. 13. Tamże do nabycia żurnale i formy.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorjum kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Dudziaszek,** Grodzka l. 3, I p., dobrze zaopatrzony skład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar krajowy
Krajowego Związku przemysłowego
w Krakowie, Rynek gł. l. 33
poleca:
zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**
Ceny bardzo przystępne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE
poleca swe sklepy i magazyny tekstylne w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12 jakoteż szatnię w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3 sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:
wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kalinowska,** ul. Sławkowska l. 13.

Hejtasz i Wołkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męskich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — **przelotnym wykonanie w ciągu 24 godzin.**

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3037. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cennika. Przez wakacje uskutecznia wszelkie przeróbki i przechowuje garderobę.

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Wytwórnia krawatek „Mery" ul. Szpitalna 29, I piętro.

Obuwie.

Firma **H. Weinmann,** Starowiślna 6 — w wielkim wyborze **obuwie męskie luksusowe,** jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn,** plac Dominikański 1, telefony 86 i 2055.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Skład fortepianów.

Fortepiany, pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:
Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth
do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Różne.

Używane sprzęty mieszkaniowe, metalowe, maszynowe i t. p., przyjmuje do sprzedaży Juljan Tokar, ul. św. Jana 10.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **E. Reim, Starowiślna 33, guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończosznicze.**

OBRAZY
wybitnych malarzy polskich po niskiej cenie ma do sprzedania
Biuro komisowe „ARS"
Kraków, ulica Zielona L. 28.

Handel żelazno-galanteryjny i przyborów kuchennych Antoni Stoclak, ul. Zwierzyniecka L. 15.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA", Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 1, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kajetan **Dudziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Kat. wytwórnia **kołder M. Matusiewicz,** ul. Poselska 20.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kregle
Krokiety
Łódki aluetyczne
cenniki darmo i ofrankowane
L. Weindling
Kraków, ul. Grodzka 26.

Leżaki, kuchenki naftowe. Mężyk, plac Szczepański 8, handel artyk. gosp. domowego.

Zgubione dokumenta wojskowe Urbana Władysława, wystawione w Krakowie, unieważniam. 3536

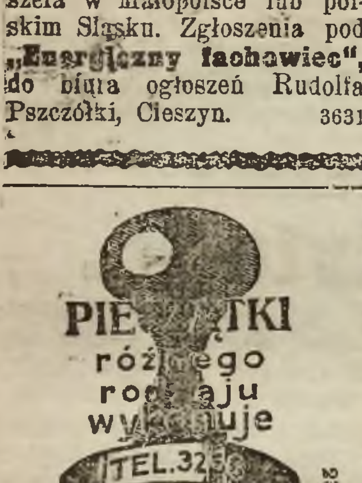
Willa w Czyżynach, murowana, ze stajnią murowaną, zabudowaniami gospodarskiemi, z ogrodem owocowym, razem 1179 sążni, przy stacji kolejowej, cała do zamieszkiwania, okazyjnie do sprzedania. Tamże koń, bryczka i wóz do sprzedania. — Wiadomość: Czyżyny 119. 3635

Uwaga! Jadalnie, sypialnie, garnitury salonowe, klubowe, kasy ogniotrwałe kupuję, również z prowincji. Płacę najwyższe ceny. Skład mebli Wetsteina, Kraków, Mały Rynek 4. 3621

Okazyjnie! Podszewki pod żakiety i płaszcze: Kraków, Brzozowa 4, I piętro. 3195 9 10

Kierownik tartaku

z długoletnią praktyką, rutynowany fachowiec przemysłu drzewnego, manipulant lasów z kolejką, obznajomiony z eksportem, izraelita, w sile wieku, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady zaraz jako kierownik tartaku, większej manipulacji lub zastępca szefa w Małopolsce lub polskim Śląsku. Zgłoszenia pod **„Energiczny fachowiec",** do biura ogłoszeń Rudolfa Pszczółki, Cieszyn. 3631



2372 11 0

Dwa pokoje i kuchnia, umeblowane, w VI dzielnicy (oficyny), do wynajęcia, względnie do odstąpienia wraz z meblami. Zgłoszenia pod **„S. Wolski"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 3605 2 2

Kamienica w śródmieściu w dobrym stanie, z wolnem mieszkaniem, z powodu wyjazdu właściciela do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość: kancelarja adwokacka, Rynek 44, II piętro, godz. 3—5. 3585 2 3

Szkło okienne sprzedaje i wykonuje wszelkie roboty szklarskie S. Finkelstein, ul. Mikołajska 5. 3597 3 5

PRZEMYSŁOWIEC

lat 32, blondyn, przystojny, pragnie uczciwej żony. — Zgłoszenia pod **„Fenowski"** do Administracji „Nowej Reformy". 3602 2 2

Naprawy
rowerów i maszyn do szycia
przyjmuje 3266 3 3
H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

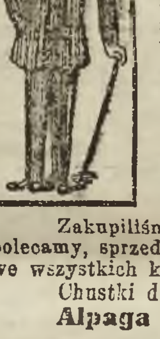
Rytownik

zdolny, potrzebny zaraz lub później. Posada stała, wysokie wynagrodzenie.
T. Gąsiorowski, Zakład rytowniczy
Poznań, ul. 27 Grudnia l. 4.
3603

Na sezon letni!

Nie przepłacajcie!

Kupujcie tylko z pierwszej ręki



Zakupując stale duże transporty towarów bezpośrednio z fabryki oraz robiąc duże obroty handlowe, mamy możność wysyłać każdemu pocztą za zaliczeniem po cenach hurtowych: 3 metry pełnej szerokości najnowszego, eleganckiego materjału (czysta wełna), w dobrym gatunku, bardzo trwałego i efektownego, w drobniutkie krateczki, o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędnym dla każdego z panów i pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon letni w eleganckie ubranie lub kostjum. Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty i wiśniowy, tango i kowerkot. Za 3 metry 8.700 marek, na damski kostjum 3½ metra 10.300 mkp.

Materjał wyższego gatunku B., lepszych fabryk, gwarantowanej jakości, za 3 metry 11.800 mkp., 3½ metra 13.750 mkp.

Materjał specjalnie na lato i jesień.

Materjał najwyższego gatunku C., angielskie desenie, najmodniejsze. Cena za 3 metry 15.900 mkp., 3½ metra 18.100 mkp. (wszędzie materjał ten sprzedawany jest po 8.000 i 9.000 mkp. za metr).

Zakupiliśmy okazyjnie większą partję oryginalnego materjału angielskiego, który polecamy, sprzedając po 9.300 mkp., zamiast 12.000 mkp. (na ubranie potrzeba 3 metry) we wszystkich kolorach. Materjał ten gwarantujemy na 5 lat.

Chustki duże puszysto-wełniane, zimowe, w śliczne desenie po 12.000 mkp.

Alpaga czarna w wyższym gatunku; kupon na marynarkę i kamizelkę 11.200 mkp.

Podszewki i dodatki do obrań.

Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za 4.200 mkp. Taki sam komplet B. w lepszym gatunku 5.500 mkp. i najwyższy C. (angielska satyna) 6.500 mkp.

Kupon na spodnie czysto wełniane, czarne tło, z paseczkami (do ubrań wizytowych) 6.000 i 8.000 mkp.; kamgarnowe 12.500 mkp.

Kupon na letnie męskie i damskie płaszcze w najmodniejszych kolorach i angielskich deseniach 10.000 mkp.

Sztuczki na damskie spódnice w najmodniejsze kraty lub pasy, również gładkie i we wszystkich kolorach po 3.500 mkp.

Sztuczki na bluzki w najmodniejszych deseniach i kolorach po 2.200 i 3.200 mkp.

Sztuczki specjalnie na suknie letnie „Tenis", pikowy wyrób, w paski czarne, lila, bronzowe i niebieskie po 4.800 mkp.

Szewioty (damskie) najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materjały, podwójnej szerokości, na suknie i kostjumy po cenie 1.450 mkp. za metr, we wszystkich kolorach.

Chustki w najmodniejsze kraty, najładniejsze desenie, rozmiar 165×1165 po 2.500 mkp., wyższego gatunku, wełniane 6.000 mkp., większego rozmiaru 7.000 i 9.000 mkp.

Chustki duże, puszyste, wełniane, zimowe, w śliczne desenie po 12.500 mkp.

Płócienka i zefiry kolorowe i białe, w najnowsze desenie, na koszule Słowackiego, fartuchy, dziecięce ubranka i t. p. po 650 mkp. za metr.

Kapy na łóżka pikowe, kolorowe, w ładne desenie po 6.500 i 7.500 mkp. sztuka.

Również polecamy bieliznę z własnej pracowni, która wyróżnia się wykwintnem wykończeniem i uszyta z dobrych materjałów.

Koszule męskie letnie, dzienne, z mankietami, z dobrego zefiru, kolorowe, w najmodniejsze desenie, w paseczki, z kołnierzykami po 2.950 mkp. Takież koszule z francuskiego zefiru po 4.200 mkp. za sztukę.

Koszule męskie nocne, białe, dobrego gatunku, materjału „Silezia" po 3.600 mkp. za sztukę.

Kalesony męskie białe, z nadzwyczaj trwałego materjału po 2.200 i 2.500 mkp.

Koszule damskie białe, z zagranicznego batystu, z koronkami i wstawkami po 3.200 mkp. za sztukę.

Spódniczki (halki) białe, batystowe, z koronkami po 3.000 mkp. za sztukę.

Chusteczki batystowe do nosa, damskie, za tuzin 4.000 mkp. i kolorowe zagraniczne 5.000 mkp.

Chustki męskie do nosa 5.000 mkp. za tuzin.

Prześcieradła rozmiaru 2 metry szerokości naturalnej, dobrego gatunku, ze specjalnego płótna prześcieradłowego po 3.200 mkp., wyższego gatunku 3.500 mkp. za sztukę.

Skarpetki męskie letnie, czarne i kolorowe, za pół tuzina 3.000, 4.000 i 5.000 mkp. (zależnie od gatunku).

Pończochy damskie cienkie, czarne i kolorowe, cena 3 par 2.000, 3.000 i 5.000 mkp (zależnie od gatunku).

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się 800 mkp.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku). Przy zamówieniu koszul męskich prosimy podać numer kołnierzyka.

Uwaga: Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować do:

Składu fabrycznego

Warszawskiej Spółki manufakturowej

Warszawa, ul. Jasna 18-20, Telefon 243-89 i 171-28.

P. S. Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie uprasza się o odwiedzanie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Otrzymujemy codziennie od naszych klijentów za wykonanie zamówień niezliczoną ilość podziękowań, a wobec braku miejsca przytaczamy tylko jedno z nich:

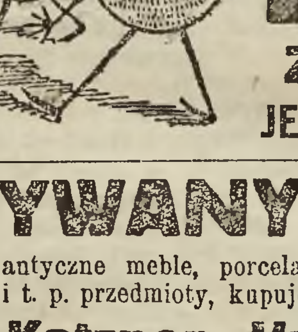
1) Do Warszawskiej Spółki manufakturowej w Warszawie. Za otrzymany od W. P. materjał serdecznie dziękuję i zaręczam W. P., że za taką cenę takiego dobrego materjału nigdy się nie spodziewałem. Przekonałem się, że firma W. P. zasługuje na zupełne zaufanie. Materjał W. P. oglądało wielu moich kolegów i znajomych i mam nadzieję, że do firmy W. P. wpłynie szereg zamówień z mojej rekomendacji. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za materjał, jak i za szybkie przysłanie go i sam jeszcze raz w krótkim czasie pozwolę sobie skorzystać z okazji i zrobię u W. P. zamówienie. Przepraszam bardzo, że podziękowanie tak słusznie należące się W. P. przesyłam tak późno. — Zgłębokim szacunkiem kreślę się **Adam Wilk.**

Kraków, dnia 5-go maja 1922 r.

Uprasza się Szan. Czytelników zwracać do firmy: Warszawskia Spółka manufakturowa z zupełnem zaufaniem, gdyż godną jest tego, biorąc pod uwagę, iż zamawiający tam klijenci zadowoleni są z wysyłanych im towarów, o czem świadczy szereg podziękowań, codziennie otrzymywanych. 3579 2 2

Prosimy nie porównywać powyższej firmy do firm podobnież ogłaszających się.

Czyść obuwie 3477 5 8



KONICZYNKĄ

ZAKŁADY CHEMICZNE, POZNAŃ — GŁÓWNA
JEN. REPR. W. SCHÖNTHALER, KRAKÓW, RADZIWIŁŁOWSKA 25.

DYWANY PERSKIE

antyczne meble, porcelanę, srebro, złoto, bronzy i t. p. przedmioty, kupuje po najwyższych cenach
S. Katzner, Kraków, Bracka
3120 6 0

SZUKAM SPÓLNIKA
:: z kapitałem ::
DO LOKALU

frontowego, parterowego, przy ulicy Stradom w Krakowie. Pierwszeństwo mają fachowcy z działu modnej norymberskiej galanterji i przyborów tapicerskich; ewentualnie **przyjmę składnicę,** dając należytą gwarancję. 3632 1 3

Zgłoszenia listowne do firmy M. Bardach, Zakład tapicerski, Kraków, ulica Florjańska L. 16.

Wydzierżawienie polowań w lasach państwowych w Małopolsce.

Dnia 25-go lipca b. r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Zarządzie okręgowym lasów państwowych we Lwowie licytacja za pomocą ofert pisemnych na dzierżawę prawa polowania na wszelką zwierzynę w lasach państwowych w nadleśnictwach: Berehy, Dobrohostów, Jabłonów, Kosów, Michowa, Młodiatyn i Muszyna, dnia 31-go lipca b. r. zaś na dzierżawę prawa polowania w lasach państwowych w nadleśnictwach: Drohobycz, Nahujowice, Peczeniżyn, Szeparowce, Szeszory, Starzawa, Tatarów, Utoropy (Jabłonów).

Protokóły licytacyjne, w których określone są bliżej warunki licytacyjne, można przeglądnąć w Z. O. L. P. we Lwowie. 3623

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO
DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO
I PRZENOSZENIA SIŁY
CZESŁAW BANDURA
TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Kolejka leśna

5 km długości, szyny wagi 10 kg, z wszelkiemi do tego należącemi dodatkami, 15 par wagoników z kołowrotami do drzewa, nośności 5 tonn, dwa motory benzynowe marki „Puch", 8 H. P., nośności 10 tonn, wszystko w najlepszym stanie, natychmiast do sprzedania lub w zamian na drzewo klocowe albo kopalniane. — Zgłoszenia pod **„Kolejka"** do Biura ogłoszeń Rudolf Pszczółka, Cieszyn polski. 3630

Nowo otwarta
wytwórnia mebli
klubowych i zwykłych
w Krakowie
przy ul. Zwierzynieckiej L. 20
przyjmuje zamówienia według najnowszych modeli.
Robota pierwszorzędna. Ceny nader umiarkowane.
2914 *Ignacy Sekura.*

SPRZEDAŻ JAJ.

Zawiadamiamy, że w dniu 17 b. m. rozpoczynamy we własnym sklepie przy ul. Gołębiej 2 detaliczną sprzedaż jaj.

Polska Spółka jajczarska
dawniej „Ovum"
3609 **Biura obecnie: ul. Mostowa 13, III. p., tel. 599.**

Czekolady, deserty czekoladowe, cukierki, cukier lodowaty, wafle, herbatniki i miodownikí, sok malinowy, oraz wszelkie towary kolonjalne, poleca hurtownie i częściowo
B. GROSS — KRAKÓW
ulica Grodzka L. 59. 3208 5 0
Zamówienia z prowincji uskutecznia się za zaliczką.

BILARD

prawie nowy, duży dywan, salon z witryną i lustrem, z wolnej ręki tanio do sprzedania.
HALA LICYTACYJNA, KRAKÓW, BRACKA 6
3180 2 2

Pierwsza krajowa ulepszona fabryka barwników do użytku domowego
ŁABĘDŹ
firmy: Towarzystwo farbiarskie.
Łabędź farbuje wszystko.
Spróbuj, a podziękujesz. Spróbój, a podziękujesz.
Poleca: Reim i Sp. 2384 11 0

CERATY **DYWANY,** **LINOLEUM, KAPY, CHODNIKI,** firanki, narzuty, portjery, karnisze, prześcieradła gumowe **drelichy i materje dla tapicerów** 3365 2 0
poleca po cenach fabrycznych najtaniej:
M. Halpern, Kraków, Grodzka 43 wejście od ul. Senackiej **8.**
Sprzedaż hurtowna i detaliczna. — Uwaga na adres.

Jedziesz na wieś?

Nie zapomnij wziąć ze sobą „KLEJNOTU", kuchenki oszczędnościowej z rurą do pieczenia, gotującej na 5 osób. Dostać można w każdym większym sklepie żelaznym lub wprost u inż. J. Stobieckiego w Bielsku Cieszyńskiem. 2880

Inżynierów i techników

z praktyką w dziale konstrukcyjnym i kalkulacyjnym — przyjmie:
„POTĘGA" S. A.
Kraków, ulica Basztowa L. 9.
Zgłoszenia tylko pisemne przesłać należy do sekretarjatu Spółki. 3577 2 3

Zakład tapicersko-dekoracyjny i magazyn mebli
Antoniego Rybińskiego
w Krakowie, ulica Sławkowska L. 21
poleca
kołdry puchowe na wełnie i wacie, poduszki, materace własnego wyrobu. 3325 3 3
Stare kołdry i materace przyjmuje do przerobienia.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca Drukarni L. K. Górski.